

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południu

Cena 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Prof. Ignacy Mościcki ponownie wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej

**Endecja i Centrolew nie biorą udziału w Zgromadzeniu Narodowym
Prof. Mościcki wybrany 332 głosami**

(Telefonem od naszego korespondenta)

W gmachu sejmowym

(:) Warszawa, 8. 5. Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Głowy Państwa obudziło w stolicy duże zainteresowanie. Na gmachu sejmowym powiewały flagi o barwach państwowych. Na ulicy Wilejskiej zbierają się liczne grupy publiczności, obserwując przybywających do gmachu sejmowego członków Zgromadzenia Narodowego oraz dygnitarzy państwowych.

Galeria dla publiczności poczyną się zapełniać. Straż marszałkowska skrupulatnie kontroluje wydane na ten dzień specjalne karty wstępu. Przed wejściem głównym czatuje sztab fotografów, chwytając na klisze zdążających na Zgromadzenie Narodowe posłów i senatorów, członków rządu, przedstawicieli dyplomacji itd.

Członkowie Zgromadzenia Narodowego są w ciemnych ubraniach, wielu przy orderach. Wobec zapowiedzi klubów opozycyjnych, że nie wezmą oni udziału w Zgromadzeniu Narodowym, zarządzono usunięcie z sali obrad dodatkowych krzeseł.

W kuluarach i klubie BBWR

(:) Warszawa, 8. 5. Kuluary sejmowe ożywiły się dziś bardzo wcześnie. Już o godz. 9 rano posłowie poczęli tłumnie zjeżdżać się do gmachu sejmowego. Punktualnie o godz. 9 zebrał się klub BBWR pod przewodnictwem prezesa Sławka.

Prezes Sławek zaproponował plenium klubu kandydaturę obecnego prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Kandydaturę tę klub przyjął przez akklamację. Posłowie powitali kandydaturę Prezydenta Mościckiego entuzjastycznymi oklaskami. Po posiedzeniu posłowie BBWR poczęli składać podpisy pod pisemnym zgłoszeniem kandydatury prof. Mościckiego.

Koło Żydowskie bierze udział w wyborze Prezydenta

(:) Warszawa, 8. 5. Dziś w sejmie bezpośrednio przed Zgromadzeniem Narodowym obradował klub Koła Żydowskiego pod przewodnictwem prezesa posła dra Thona oraz klub niemiecki. Oba kluby postanowiły wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowym.

Godzina 11.

(:) Warszawa, 8. 5. Godz. 11. Łoża dyplomatyczna jest prawie pełna. W pierwszym rzędzie zasiadli członkowie korpusu dyplomatycznego msgr. Marmaggi, dalej ambasadorowie i posłowie państw obcych. W loży dziennikarskiej

siśisk wielki. Przybyło około 100 przedstawicieli prasy, zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Telefonistki łączą coraz to inne miasta, dokąd sprawozdawcy nadają ostatnie wieści z sali obrad.

O godz. 11 rozlegają się dzwonki. Członkowie

Przebieg Zgromadzenia Narodowego

(:) Warszawa, 8. 5. Wkrótce zjawiają się na sali obrad członkowie gabinetu z Prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem. Na przeciwnych ławach zasiadli: marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes NIK gen. Krzemieński oraz pierwszy prezes



Prof. Ignacy Mościcki

Sądu Najwyższego, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz podsekretarz stanu.

W loży prezydenta Rzeczypospolitej, udekorowanej kotarą amarantową stoją członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta z szefem kancelarii cywilnej Hałczyńskim i szefem gabinetu wojskowego płk. Głogowskim na czele. Obecny jest również w loży syn Prezydenta Mościckiego, charge d'affaires w Wiedniu.

Z minuty na minutę rośnie zaniepokojenie Zgromadzenia Narodowego, posłowie i senatorowie BBWR w komplecie. W pierwszej ławie zasiadł prezes Klubu BBWR Sławek, wicemarszałkowie sejmowi i senatu, na dalszych ławach zaś kilku posłów w barwnych strojach ludowych krakowskich i rze-

Zgromadzenia Narodowego zmierzają do sali obrad, zajmując miejsca. Nieobecni są kluby Centrolewu i Narodowy. Z mniejszości narodowych nieobecni są tylko Ukraińcy, natomiast inne mniejszości biorą udział w Zgromadzeniu Narodowym.

szowskich.

W kilka minut po godz. 11 wchodzi na salę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu Świątalski. Przed trybuną marszałek zasiadają wyżsi urzędnicy biura sejmowego.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego trzykrotnie uderza łaską i oświadcza, że Zgromadzenie Narodowe jest otwarte. Przewodniczący za wiadomości, że w myśl art. 2 regulaminu Zgromadzenia Narodowego powołuje do prezydium z posłów sekretarzy sejmowych Skrypnika, Boreckiego, Wojtowicza i Wawrzynowskiego; z senatorów senatorkę Hubicką, sen. Barańskiego, Wankowicza i Rogowicza.

Następnie przewodniczący marszałek Świątalski wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z pierwszej ławy wstaje prezes klubu BBWR Sławek podchodzi do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i wręcza wniosek klubu BBWR.

Przewodniczący Zgromadzenia oświadcza, że zgłoszona została kandydatura prof. Ignacego Mościckiego, poparta dostateczną ilością członków Zgromadzenia Narodowego. Marszałek oświadcza, że ustala listę kandydatów, jak następuje:

PROF. IGNACY MOŚCICKI:

zarządzam głosowanie.

Na podstawie art. 13 regulaminu Marszałek oświadcza, że sen Barański odczytywać będzie listę imienną wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego, a poseł Borecki odczytywać będzie wywoływane nazwiska nieobecnych członków i uświadliwienia jeżeli zostały nadesłane.

Sen. Barański rozpoczął odczytywanie nazwisk. Pierwszy składa głos do urny, ustawionej pod mównicą na stole przykrytym zielonym sukniem marszałek senatu Raczkiewicz.

Za chwilę przewodniczący Zgromadzenia i marszałek Raczkiewicz o zajęciu krzeseł przewodniczącego i wywołany przez urzędującego sekretarza składa głos do urny. Godz. 11.30 głosowanie trwa.

Prof. Mościcki wybrany

(!) WARSZAWA, 8. 5. ZGROMADZENIE NARODOWE WYBRAŁO NA URZĄD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO 332 GŁOSAMI PRZY 11 NIEWAŻNYCH. OGÓLNA LICZBA GŁOSÓW ODDANYCH WYNOŚIŁA 343.

W uroczystym nastroju

(Wrażenia z łoża dziennikarskiej)

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

(:) Warszawa. 8. 5. (Sin) W odpowiedzi na bojkot Zgromadzenia Narodowego przez kluby opozycyjne, nadano dzisiejszemu posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego większy blask i większą pompę. Tak uroczystość nie wyglądała dotychczas żadne Zgromadzenie Narodowe w Polsce. Naogół Zgromadzenia Narodowe były skromne, albo bardzo smutne. Dzisiejsze Zgromadzenie Narodowe odbyło się z wielką paradą. Już na 2 godziny przed Zgromadzeniem obstawiono ulicę Wiejską ze wszystkich stron kordonami policji by nie dopuszczała gapiów na ul. Wiejską. Na pół godziny przed rozpoczęciem Zgromadzenia wszystkie samochody rządowe stały już na dziedzińcu, a przy drzwiach, prowadzących do Sejmu, utworzył się dość duży ogonek publiczności, mającej bilety wejścia na galeję.

Przed rozpoczęciem Zgromadzenia Narodowego odbyły się narady pomniejszych klubów, ale obraz tych narad był już zgóry znany.

Forma uroczysta została również utrzymana i na posiedzeniu. Rząd wraz z premierem Prystorem zasiadł na ławach, zostawiając puste miejsce między p. premierem a min. Pierackim. Puste miejsce było symboliczne, było to bowiem miejsce, przeznaczone dla p. ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego. Po drugiej stronie siedział wicemin. spraw wojskowych gen. Składkowski w mundurze z szablą i orderami, w rekawiczkach, t. z. według ceremoniału, ustalonego przy paradach wojskowych.

Wszyscy posłowie byli ubrani odświętnie, a wielu z nich rosiło orderami i odznaczeniami.

Na kilka godzin przed Zgromadzeniem ustawiono krzesła w sali sejmowej dlatego, że sala ta przewiduje jedynie 444 miejsc. Zgromadzenie Narodowe zaś liczy 555 osób. Po chwili spostrzeżono się, że na tyle krzesła liczba pustych miejsc jeszcze więcej rzuciłaby się w oczy i krzesła zostały wyniesione.

O godz. 11-10 Marszałek Sejmu Świtalski wprowadził wprawdzie istniejący w przepisach dla Zgromadzenia Narodowego, ale niepraktykowany dotychczas zwyczaj przekazania przewodnictwa Marszałkowi Senatu.

Uroczysty ceremoniał zachowano też po zakończeniu Zgromadzenia Narodowego. I tak pierwszy odjechał p. premier, przyczem szofer był odziany w specjalnie uroczysty strój kolumny zamkowej. Otwierał pochód samocho-

dów wojewoda p. Jaroszewicz. W cylindrach byli pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu, którzy udali się specjalnie do P. Prezesa Rady Ministrów, aby zawiadomić go o rezultacie głosowania mimo, iż p. premier był obecny podczas głosowania i brał w tem głosowaniu udział. W ten sposób wykonywano każdą literę ustawy o Zgromadzeniu Narodowym.

Następnie wszyscy trzej dygnitarze razem udali się do pana Prezydenta Rzplitej, aby zawiadomić go o rezultacie głosowania. Godziny od 12 do 2giej były godzinami specjalnego oczekiwania. Byli jeszcze sceptycy, którzy przypuszczali, że w ostatniej chwili P. Prezydent nie przyjmie wyboru. P. Prezydent Rzplitej urzędowo nie odpowiedział. Urzędowa odpowiedź nastąpi jutro na Zamku w czasie przysięgi. Dziś jednak jest już wiadome, że nie odmówi przyjęcia proponowanego mu stanowiska.

Przy wyborach na Zgromadzeniu Narodowym nie brały udziału stronnictwa: Klub Narodowy, ChD, NPR, PPS, Stronnictwo Ludowe, Klub Ukraiński i klub socjalnych radykałów, na tomiast wziął udział klub BBWR, Koło Żydowskie, sen. Thullie i sen. Makarewicz i poseł ks. Szydelski z CHD, 6 posłów z klubu tzw. Michałkiewicza (stronnictwo ludowo-rządowe) oraz poseł Chyb, który wystąpił dzisiaj ze Stronnictwa Ludowego, wreszcie klub niemiecki oraz komuniści. Komuniści zgłosili demonstracyjną kandydaturę Juliana Leszczyńskiego, kierownika sekcji polskiej Kominternu. Kandydatura była oczywiście zgóry skazana na niepowodzenie, to też marszałek sejmu nie przyjął zaawet tej kandydatury i nie włączył jej do protokołu.

Za kandydaturą prof. Mościckiego głosowali klub BBWR, Koło Żydowskie, 6 posłów Michałkiewicza, wspomniani posłowie i senatorowie CHD oraz poseł Chyb. Klub niemiecki oddał białe kartki. Na kandydata komunistycznego padły 4 głosy.

Po złożeniu przysięgi przez Prezydenta rząd podał się do dymisji.

Dymisja zostanie przyjęta, przyczem prezydent powierzy utworzenie gabinetu p. prezesowi klubu BBWR Sławkowi. P. premier Prystor udaje się na dłuższą kurację z powodu choroby serca oraz wątroby. Prezesem BBWR zostanie obecny minister oświaty, Jędrzejewicz.

Zwrot w polityce Hitlera wobec Żydów?

Sensacyjny wywiad z prof. Freytag-Loringhovem

Wiedeń, 8. 5. ZAT. Dziś ogłoszony tu został wywiad z doradcą Hugenberga w sprawach polityki zagranicznej prof. Freytag-Loringhoven w sprawie planu rozwiązania kwestii żydowskiej w Niemczech.

Prof. Freytag-Loringhoven przeznaje, iż dotychczasowe ustawodawstwo, dotyczące Żydów w hitlerowskich Niemczech jest w pewnej mierze wadliwe. Również wewnętrzna forma tych ustaw ułatwia zagraniczną akcję protestacyjną. Byłoby przeto lepiej przyznać Żydom w Niemczech autonomię kulturalną jako mniejszości narodowej z organami samorządowymi, które będą kontrolowane i subwencjonowane przez państwo. Autonomia dotyczyć ma kultury, religii, szkolnictwa i opieki społecznej. Jako najdalej idąca koncesja wchodzi w rachubę ewentualne dopuszczenie stosunku procentowego do urzędów państwowych. W ten sposób stworzonoby akcję przeciwko odniemczaniu wszystkich dziedzin życia w Niemczech na skutek przeważającego wpływu rasy żydowskiej (prof. Freytag-Loringhoven powstrzymuje się przytem od wydania sądu, która rasa jest lepsza lub gorsza).

Takie rozwiązanie kwestii żydowskiej nie mogłoby też być atakowane z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ponieważ odpowiadałoby polityce mniejszościowej Ligi Narodów. Niemcy uczyniłyby to bez żadnego nacisku zewnętrznego, ponieważ traktaty o ochronie mniejszości ich nie obowiązują.

Jak utrzymują, długotrwale rokowania między Hugenbergiem a Hitlerem dotyczyć miały również rozwiązania kwestii żydowskiej na zasadach wyżej wyszczególnionych.

Skarga mniejszości polskiej w Niemczech

Genewa, 8. 5. ZAT. Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła petycja mniejszości polskiej na Górnym Śląsku niemieckim, która uskarża się na panującą niepewność i prosi Ligę Narodów o interwencję. Petycja wskazuje również na to, że mordercy pewnego górnika Polaka, którzy przed rokiem zostali przez sąd surowo ukarani, obecnie po przewrocie hitlerowskim zwolnieni zostali z więzienia.

Kupon Nr. 4

I. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA”

Imię i nazwisko

Miejsce zamieszkania

Pensjonat „DWOREK” ZAKOPANE	Pensjonat „SWIT” RABKA
---------------------------------------	----------------------------------

Pensjonat „KRUMHOLZÓW” SZCZAWNICA	Pensjonat „TOSCA” KRYNICA
---	-------------------------------------

Pożądana miejscowość podkreślić -- pozostałe przekreślić

Legalna rewolucja...

(:) Berlin. 8. 5. PAT. Minister Goebbels, przemawiając na zgromadzeniu narodowych socjalistów oświadczył m. in., że w przyszłości wszelki separatyzm w Niemczech będzie niemożliwy. Kraje Związkowe żyć będą własnym życiem kulturalnym, posiadać będą samorząd, lecz władza skoncentrowana będzie w rękach Hitlera. Polityka nasza to legalna (!) rewolucja, lub rewolucyjny legalizm. Rewolucja ta jest jedyną, którą musimy wygrać a wówczas przegrana w Wojnie Światowej zostanie do połowy odrobiona. Chcemy żyć w spokoju i nie dążymy do wojny. Do rozbudowy wewnętrznej potrzebujemy spokoju. Świat musi nas również zostawić w spokoju.

Aresztowanie dwóch księży

Berlin, 8. 5. (Sch) Proboszcz dr. Bauer z Schwarzhofen i ordynariusz Breu z Poselsing w Bawarii zostali przez hitlerowców aresztowani i odstawieni do aresztu sądowego w Ratzbonie. Przyczyna aresztowania obu księży nie została podana.

Hitleryzm w sporcie

Frankfurt, 8. 5. ZAT. Kierownictwo południowo-niemieckiego Związku stowarzyszeń piłkarskich i atletycznych wykluczyło następujące kluby żydowskich stowarzyszeń sportowych: Barkochba w Norymberdze, Monachjum i Frankfurcie „Schild” i Hakoah w Karlsruhe, Moguncji i Wiesbaden. Stowarzyszenia sportowe, które należą do Związku, otrzymały zakaz utrzymywania jakichkolwiek stosunków sportowych ze stowarzyszeniami wykluczonymi.

Berlin, 8. 5. ZAT. Niemiecki Związek wioślarski wprowadził do statutu paragraf aryjski, wykluczający wszystkich członków żydowskich.

Samobójstwo r. mistrzyni tenisa

(:) Berlin. 8. 5. PAT. Kilkakrotna mistrzyni Niemiec w tenisie Neppach popełniła samobójstwo przez otarcie się.

Berlin, 8. 5. ZAT. Znana tenisistka Neppach była Żydówką; liczyła lat 39. W ciągu ostatnich 15 lat siedmiokrotnie zdobyła mistrzostwo tenisowe Niemiec, a pozatem zdobyła tytuły mistrzowskie na zawodach w Hiszpanji, Austrii, Węgrzech, Szwajcarii i innych krajach. Samobójstwo tenisistki żydowskiej pozostaje w związku z prześladowaniami Żydów i usuwaniem ich ze sportu niemieckiego.

Prezydent Mościcki

(:) Wybór prof. Ignacego Mościckiego na prezydenta Rzeczypospolitej na drugie z kolei 7-lecie powita cała Polska z wielkim zadowoleniem. Prezydent Mościcki zaskarbił sobie w ciągu swego dotychczasowego urzędowania na najwyższym i najbardziej odpowiedzialnym stanowisku w państwie tyle serdecznej i niekłamanej sympatii, iż ponowny jego wybór uważać należy za połącznienie rader trafne i szczęśliwe. Ze wszystkich kandydatów, jakich w przeddzień wyboru lansowała plotka polityczna, żaden nie był tak odpowiedni, jak właśnie dotychczasowy Prezydent.

Nie zapominać o tem, że w dniu 1 czerwca 1926, na poprzednim Zgromadzeniu Narodowym, prof. Ignacy Mościcki wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej przez wszystkie stronnictwa polityczne polskie, z wyjątkiem narodowej demokracji. Za kandydaturą prof. Mościckiego głosowała wówczas również cała lewica polska oraz centrum. Głosowały za tą kandydaturą także mniejszości narodowe. Należało tę okoliczność przypomnieć ze względu na polityczną niejako genezę prof. Mościckiego. Prof. Mościcki politykiem właściwie nie jest. Jego rodowód nie posiada politycznego charakteru. Znakomity uczony i człowiek o kryształowym charakterze, o niepospolitych zaletach serca i umysłu, indywidualność we wielkim, europejskim formacie — nie brał prof. Mościcki udziału w życiu partyjno-politycznym i, pomimo wszystko, pozostał dotychczas w sferze ponadpartyjnej. Cała demokracja polska wyniosła go przed siedmiu laty na najwyższe stanowisko w państwie.

Jeśli wczoraj lewica polska nie wzięła udziału w Zgromadzeniu Narodowym, to okoliczność ta w żadnym razie nie przemawia przeciwko prof. Mościckiemu. Nie mówimy tutaj o endecji, która podczas poprzedniego Zgromadzenia Narodowego zachowała się negatywnie wobec kandydatury, wysuniętej przez całą polską demokrację. O ile jednak idzie o demokrację polską, która uważała za stosowne absentować się wczoraj w sali sejmowej, to powiedzieć trzeba: Ze stanowiska absentujących się stronnictw można zapewne skonstruować uzasadnienie tej absencji, choć uzasadnienie to już w najlepszym razie uważać należy za mocno problematyczne. Obiektywnie jednak rzecz biorąc, nie można przeoczyć jaskrawego faktu, iż w tem absentowaniu się lewica polska szła solidarnie ręką w rękę z endecją, a więc z tem stronnictwem, które reprezentuje najgorszą i najbardziej reakcyjną polityczną i społeczną w Polsce.

Nie po raz pierwszy przychodzi zresztą stwierdzić, że linie demarkacyjne w wewnętrznej polityce polskiej są tak zamazane, że opozycja w Polsce nie pokrywa się bynajmniej z demokracją w Polsce. O tem dobrze należy pamiętać, kiedy się przykłada wartościującą miarę do jakiegokolwiek wydarzenia polskiej polityki.

A ktoś, kto nie należy ani do obozu rządowego, ani też do obozu opozycji, może wyrazić tylko najwyższe zadowolenie, że widomą Głową Państwa, że osobą, która symbolizuje majestat Rzeczypospolitej, pozostanie nadal prof. Mościcki. Cały świat wstrząsany jest obecnie konwulsjami politycznego chaosu i gospodarczego kryzysu. W takich sytuacjach traci się mimowoli zaufanie do wszelkich zbyt prostolinijnie brzmiących „zbawczych” haseł i programów. Jakoś wszystkie te hasła i programy wszedzie tam, gdzie doszły do władzy i miały nieograniczoną możliwość realizacji, haniebnie zawiodły. Jesteśmy głęboko o tem przekonani, iż dobrze się stało, że wśród takiej konstelacji na świecie i w kraju, Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej wybrany został ponownie profesor Ignacy Mościcki.

(b)

(1) Bruksela. (ZAT). W przejeździe do Londynu dr. Weizman bawił przez dwa dni w Le Coq u prof. Einsteina w sprawach Uniwersytetu Hebrajskiego.

24 kwietnia-24 maja
Miesiąc promogromdy w Krakowie!
Można nabyć we wszystkich aptekach
i drogeriach reklamowaną puszkę
OVOMALTINE za 1.20 zł.

Dziś zaprzysiężenie Prezydenta na Zamku

Owacje na cześć elekta

(:) Warszawa 8. 5. PAT. Po ogłoszeniu wyników głosowania członkowie Zgromadzenia Narodowego powstał z miejsc. Rozległy się burzliwe oklaski nie tylko na sali, ale również i na galerii i gromkie okrzyki „niech żyje!”. Manifestacja na cześć nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego trwała przez czas dłuższy. Przewodniczący Zgromadzenia stwierdził, że wobec powyższych wyników głosowania na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej wybrany został prof. Ignacy Mościcki.

Przed zamknięciem Zgromadzenia Narodowego przewodniczący oświadczył, że o zwołaniu następnego Zgromadzenia, na którym nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej złoży przepisana konstytucją przysięga zostanie doręczone członkom Zgromadzenia Narodowego zawiadomienie na piśmie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu o godzinie 12-30 przewodniczący Zgromadzenia zamknął posiedzenie.

(:) Warszawa 8. 5. PAT. O godz. 12 45 kancelaria sejmu doręczyła członkom Zgromadzenia Narodowego zaproszenie tej treści: Na podstawie art. 22 ustawy z dnia 27 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 66 poz. 596) zwołuję na dzień 9 maja 1933 r., o godz. 12 w południe Zgromadzenie Narodowe, w którym nowy Prezydent Rzeczypospolitej złoży przepisana art. 54 Konstytucji przysięgę.

Zgromadzenie narodowe odbędzie się w Warszawie na Zamku. Zawiadomienie podpisane zostało przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dra Kazimierza Świątalskiego, Marszałka Sejmu.

Na Zamek

(:) Warszawa 8. 5. PAT. Po zamknięciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego Marszałkowie izb ustawodawczych udali się wraz z p.

Prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem na Zamek celem zawiadomienia p. Prezydenta Mościckiego o wyniku głosowania w Zgromadzeniu Narodowym.

O godz. 13-45 Marszałkowie Świątalski i Raczkiewicz, jak również premier Prystor opuścili Zamek.

Secesia ze Stronnictwa Ludowego

(:) Warszawa 8. 5. PAT. P. Marszałek Sejmu otrzymał następujące pismo: Do Pana Marszałka Sejmu w miejscu. „Zgłaszam niniejszym wystąpienie z Klubu Stronnictwa Ludowego, motywując swoją decyzję tem, że jako obywatel, poseł, a nadewszystko b. legjonowy żołnierz, nie mogłem się pogodzić z decyzją Klubu Stronnictwa Ludowego, zabraniającego członkom tego klubu wzięcia udziału w Zgromadzeniu Narodowym, mającemu dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, widomej dla nas i świata Głowy Państwa.

Podpisany Franciszek Chyb, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, dnia 8 maja 1933 r.

Poseł Chyb wzięł udział w Zgromadzeniu Narodowym.

Skarb państwa zarobił 10.000 złotych

Warszawa, 8. 5. (Sin) Wszyscy posłowie i senatorowie opozycji, którzy nie przybyli na dzisiejsze Zgromadzenie Narodowe ani też nie będą na jutrzejszym zaprzysiężeniu Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, zapłacą karę pieniężną, przewidzianą za dwukrotną nieusprawiedliwioną nieobecność na posiedzeniu sejmowym. Wyniesie to około 50 złotych na każdego absentującego się posła i senatora. — Ogółem grzywny te wyniosą kwotę 10,000 złotych.

Gandhi rozpoczął głodówkę którą może przypłacić życiem

Londyn, 8. 5. (L) Jak donoszą z Poony, Gandhi przystąpił dziś do zapowiedzianej głodówki na korzyść parjasów. Ani synowi ani lekarzowi ani też przyjaciółom jego nie udało się odwieść go od zamiaru. Istnieją obawy, że Gandhi zamierzony 3-tygodniowy post przypłaci życiem. Jest możliwe, że będzie on dziś

zwolniony z więzienia, co jednakże, wedle jego zapewnienia, nie powstrzyma go od kontynuowania głodówki.

Na wolności!

Londyn, 8. 5. (L) Z Poony donoszą, że Gandhi został dziś wypuszczony z więzienia.

Niemiecki attache wojskowy u marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 8. 5. (Sin) Marszałek Piłsudski przyjął dziś o godzinie 6-tej popołudniu attache wojskowego Niemiec gen. Schindlera. — Audjencja trwała godzinę.

Sejm pruski zwołany na 18 bm.

Berlin, 8. 5. (Sch) Sejm pruski został zwołany na czwartek 18 bm. Na porządku dziennym znajduje się wysłuchanie expose rządu pruskiego i uchwalenie pełnomocnictw dla rządu.

Zamach na gen. Czang-Czing-Yao

Londyn, 8. 5. (L) Jak donoszą z Pekinu

nieznany sprawca oddał wczoraj do dawnego gubernatora wojskowego prowincji Honan, generała Czang-Czing-Yao szereg strzałów, raniąc go śmiertelnie. Sprawcą jest nieznany, Chińczyk, który zbiegł.

Demonstracje hitlerowskie w Austrii

(:) Wiedeń, 8. 5. PAT. Narodowi socjaliści urządzili wczoraj we wszystkich miastach Austrii demonstracje uliczne przeciwko zakazowi noszenia uniform partyjnych.

W Innsbrucku narodowi socjaliści usiłovali zaatakować oddział Heimwehry, zostali jednak rozproszeni przez policję. W Salzburgu demonstrowano przeciwko zjazdowi stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Wojsko przywróciło spokój. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Dla wyrażenia protestu przeciw paleniu książek żydowskich pisarzy i prześladowaniu ducha żyd. w Niemczech odbędzie się we środę, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczór

WIELKIE ZGROMADZENIE INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

W WIELKIEJ SALI GMINY ŻYDOWSKIEJ, PRZY UL. KRAKOWSKIEJ 41.

Samobójstwo czy morderstwo narzeczonej?

Po raz czwarty na ławie oskarżonych

Kraków, 9 maja.

(!) (rg) Trzy przewody sądowe starały się wyświecić tajemnicę gruszy, rosnącej na wzgórzu małej wsi powiatu makowskiego. Fakt znalezienia trupa dziewczyny wiejskiej, wiszącej na drzewie we wsi Juszczyzna, stał się zalążkiem procesu, ciągnącego się od roku 1931, a trzechkrotnie się już powtarzającego, którego akty aż trzy razy były w Sądzie Najwyższym w Warszawie.

Trzy procesy

Trzy razy już zasiadał 32-letni Andrzej Sarna z Juszczyzny, na ławie oskarżonych. Dwukrotnie zawisło nad nim widmo kary śmierci, raz jeden skazany został na 15 lat więzienia, a jednak wszystkie 3 wyroki zostały zniesione, proces który 3 razy toczył się w Wadowicach, został decyzją Sądu Najwyższego przeniesiony do Krakowa. Wczoraj rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Krakowie czwarty proces Andrzeja Sarny, oskarżonego o zamordowanie ś. p. Marcjanny Cebulówny.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż Sarna utrzymywał ze ś. p. Marcjanną Cebulówną stosunki miłosne, skutkiem których zaszła ona w ciążę, ukrywając ten stan przed swą rodziną. Gdy już była w 8 miesiącu ciąży przyznała się wobec rodziny do utrzymywania stosunków ze Sarną. — Matka i siostra robiły jej z tego powodu wyrzuty. Wiadomość o ciąży podziałała również deprymująco na Sarnę, w którego usposobieniu nastąpiła widoczna zmiana, jaka nie uszła oka sąsiadów i kolegów, gdyż stracił on ochotę do zabaw, chodził zdenerwowany bez celu po polach.

Z wesela na miejsce zbrodni

Dnia 1 lipca 1931 gospodarz w gminie Juszczyzna, Ludwik Stec urządzał wesele, na które Sarna zaproszony był na pierwszego drużbę, przyczem drużką miała być córka gospodarza niejaka Marcjanna Stecówna. Wiadomość o tem, że Sarna ma drużbować z Stecówną podziałała deprymująco na ś. p. Cebulównę, z którą Sarna spotkał się opodal jej domu w chwili gdy właśnie udawał się po swoją drużkę.

Rozmawiał z nią pół godziny, a następnie udał się z drużką na wesele, przyczem na drużce swej robił wrażenie przynębionego i oświadczył jej nawet, że bawić się będzie tylko do północy, gdyż musi się zmęczyć i musi iść spać, jakkolwiek według zwyczaju panującego na wsi pierwszy drużba zabawia się aż do rana.

Istotnie wydalili on się z domu weselnego około godz. 11-ej mimo, że go goście weselni zatrzymywali nie mogąc rozumieć tak wczesnego opuszczenia zabawy przez pierwszego drużbę.

Gdzie się wydalili, czy poszedł wprost do domu, czy gdzieś indziej się zatrzymał tego goście weselni nie zauważyli, dopiero gdy na drugi dzień gruchnęła wieść, że Cebulówna odebrała sobie życie przez powieszenie, poczęli się zgłaszać świadkowie, którzy podawali szczegóły coraz charakterystyczniejsze, nasuwające przypuszczenie, że Sarna około północy miał z Cebulówną spotkanie i w czasie tego spotkania doszło nawet do jakiegoś zajścia.

„Jędrus puść mnie!”

W szczególności w czasie dochodzeń policyjnych zgłosił się niejaki Wincenty Marszałek, który zeznał, że krytycznej nocy pilnował w polu swojej konieczyny a w pewnej chwili gdy już zaczynało świtać usłyszał z pod gruszy stojącej na przyległym pagórku kilkakrotnie rozlegający się głos kobiecy „Jezus Marja! Jędrus puść mnie!”

Równocześnie z tym głosem kobiecym usłyszał Wincenty Marszałek w odległości 200 m. w linii

powietrznej pochodzący również od tajemniczej gruszy głos Sarny, który stanowczo rozpoznał, gdyż jak twierdził znał go dobrze i w powietrzu była cisza, że głos rozlegał się donośnie.

Oskarżony wedle spostrzeżeń Wincentego Marszałka zaklął kilkakrotnie a po chwili zaczął się szybko oddalać w kierunku swej chaty, przyczem po drodze uszedł kilka kroków, zatrzymał się i obejrzał się za siebie.

Świadek Marszałek nie przywiązywał większej wagi do tych krzyków sądząc, że jest to zwykłe szamotanie się mężczyzny z kobietą przypuszczając, że zachowanie to oskarżonego jest wywołane podochoceniem weselnym.

Również w czasie dochodzeń policyjnych zgłosił się drugi świadek Józef Grzechynka, wyjaśniając że krytycznej nocy także i on podobnie jak Marszałek pilnował w polu konieczyny i że widział nad ranem jakąś idącą kobietę. Ale nadto zeznał on, że w trakcie dochodzeń policyjnych prowadzonych na drugi dzień po krytycznej nocy przystąpił do niego Sarna i mocno zdenerwowany wypytwał się go „co widział rankiem” a gdy Grzechynka powiedział mu swoje spostrzeżenie, nakłaniał go by zeznał, że kobietą przez siebie widzianą była właśnie Cebulówna chcąc w ten sposób wywołać wrażenie, że Cebulówna sama sobie życie odebrała przez powieszenie, a nie wskutek gwałtownego działania oskarżonego.

Organa policyjne mając na rozprawie te dwa zeznania, tudzież fakt, że Sarna istotnie z denatką utrzymywał stosunki, a na weselu zachowywał się niesamowicie, zwróciły swe podejrzenia wprost pod jego adresem, a w trakcie dochodzeń okazało się, że Sarna, który wedle zeznań gościa weselnego Wincentego Polaka wyszedł z domu weselnego tuż po godzinie 11 w nocy a do domu miał przyjść około godz. 12.30 w nocy, a więc po upływie półtorej godziny, mimo że odległość domu oskarżonego od domu weselnego, wynosi zaledwie około 2 km.

Obciążająca sekcja zwłok

Te okoliczności zostały bardzo silnie wzmocnione oględzinami sądowo-lekarskimi, jakie bezpośrednio na miejscu przeprowadził lekarz dr. Henryk Lustgarten.

Na podstawie danych orzekł obdukcujący dr. Lustgarten, że **samobójstwo denatki jest wykluczone**, a śmierć jej należy przypisać działaniu osób trzecich.

Wedle opinii lekarza dra Lustgartena krytycznej nocy pod tajemną gruszą rozegrała się zacięta walka między denatką a mordercą, który silnym uderzeniem w głowę denatki ogłuszył ją a następnie palcami przydusił i tak pozbawioną świadomości na gałęzi gruszy powiesił.

Gdy zaś — zdaniem oskarżenia — jedynie Sarna miał w tem interes by ś. p. Marcjanna Cebula, będąca od niego w ciąży, zeszła ze świata, przeto łącznie z innymi dowodami — zdaniem aktu oskarżenia — nikt inny zbrodni tej nie popełnił jak tylko Sarna i na tej podstawie prokuratura przy Sądzie okręgowym w Wadowicach wygotowała akt oskarżenia.

„Nie poczuwam się do w n!”

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zapytuje oskarżonego czy poczuwa się do winy. Sarna odpowiada: nie. Z kolei oskarżony zeznaje: Ukończył on trzy klasy szkoły powszechnej wiejskiej. Służył w wojsku przez trzy lata. — Oskarżony pracował na gruncie swej matki. Marcjannę Cebulównę znał od 1929 r. Bliższe stosunki utrzymywał z nią od karnawału 1931 r. W kwietniu tegoż roku dowiedział się, że Cebulówna zaszła w ciążę. Obiecywał się z nią ożenić.

Przed początkiem lipca 1931 r. został zaproszony na pierwszego drużbę na wesele, które urządzał w Juszczyźnie Ludwik Stec. Wesele odbyło się 1 lipca. Wczesnym rankiem pojechali młodzi z drużbami i druhami na ślub do Makowa.

Po powrocie z Makowa oskarżony zachodził w interesie do domu Katarzyny Stasik, przylegającego do domu Cebulów. Ś. p. Cebulównę spotkał koło domu Stasikowej. Mówili chwilę o zabawie i weselu, jednakże Cebulówna na nie nie była proszona. Na pytanie przewodniczącego czy umawiali się na nocne spotkania pod gruszą, oskarżony stanowczo przeczy.

Pożegnawszy się z Cebulówną, przed zachodem słońca przyszedł na zabawę. Bawił się ochotczo do godz. 12 w nocy, poczem pożegnawszy się, odszedł wprost do domu Steca, gdzie zostawił marynarkę. a potem drogą do gościńca i popod szkołę do swego domu. Drogę popod gruszą ominął ze względu na to, że to ścieżka wąska, na trawie obfita była rosa, a on nie chciał sobie butów zamoczyć. Przyszedłszy do domu, położył się do łóżka w izbie obok izby, w której spała matka, zapalił papierosa i oświeciwszy zapalką zegar, stwierdził, że była godzina 12.30 w nocy.

Rankiem o godz. 7-ej wstał umył się i wyszedł przed obejście. Ze wzgórza, na którym stała grusza doszedł go gwar, równocześnie zobaczył tam gromadę ludzi. Z rozmów dowiedział się, że „Marcyska się powiesiła”. Oskarżony nie chciał pójść się popatrzeć na miejsce wypadku, gdyż, jak twierdzi, raz w wojsku widział wisiela i od tego czasu panicznie się takiego widoku boi.

A może jednak samobójstwo?

Po ukończeniu zeznań oskarżonego odpowiada on na pytania prokuratora i obrońców. W czasie pytań obrońców wychodzi na jaw sensacyjny szczegół:

Dr Aschenbrenner do oskarżonego: Czy wiesz o tem, że brat Cebulówny zeznał, iż nieboszczka 4 czy 5 dni przed wypadkiem powiedziała w domu, że popełni samobójstwo?

Osk.: Dowiedziałem się o tem na rozprawie.

Przew.: I że powiedziała wówczas, że odbierze sobie życie przez ciebie, a jeśli tak się stanie, to zostawi znak na swym policzku?

Osk.: Tak, na prawym policzku.

Przew.: W czasie sekcji istotnie znaleziono znak na prawym policzku.

Po przesłuchaniu oskarżonego przewodniczący ogłosił otwarcie postępowanie dowodowe. Jako pierwszy świadek miała zeznawać matka denatki.

Przed przystąpieniem do jej przesłuchania obrońca wnosi o przesłuchanie tego świadka w obecności lekarzy biegłych: Prokurator ze względu na ważność zeznań tego świadka prosi również o odroczenie tego przesłuchania do dnia jutrzejszego, przewodniczący obstaje jednak przy tem, iż rozprawa nie może się przeciągnąć poza 5 dni i wobec tego poleca wezwać lekarzy telefonicznie na rozprawę, przystępuje zaś tymczasem do przesłuchania świadka przodownika Wiewiórskiego.

Pod gruszą...

W dniu 2 lipca 1931 posterunek P. P. w Makowie został zawiadomiony o wypadku. Świadek udał się na miejsce. Na wzgórku dość odległym od szosy rośnie duża grusza. Obok tej gruszy zastał on zwłoki leżące już na ziemi. Na policzku trupa oraz rękach i nogach były ślady zdercia naskórka. Na szyi był ślad od sznurka. Jeden z posterunkowych miał również zauważyć na szyi ślady jakby od palców.

Dalszy ciąg na str. 13.

Tragedja dzieci żydowskich w Niemczech

§ Wśród hołbowych wieści, nadchodzących z Niemiec, mijają bez silniejszego echa wiadomości, ilustrujące przeżycia dzieci żydowskich w Niemczech. A jednak to, co przeżywa obecnie młode pokolenie żydowskie w Niemczech, jest tak straszliwe i tyle zawiera w sobie grozy, że fakty, dotyczące prześladowań dzieci, pozostają na długie lata niezatartą plamą hańby i upodlenia dzisiejszych Niemiec. Brutalna nienawiść i barbarzyństwo stosowane do Żydów niemieckich, stosuje się bezwzględnie i konsekwentnie także do dzieci żydowskich; dla których obecny okres jest okresem wciśnięcia, prześladowań fizycznych i moralnych, strasznej tragedii, jakiej nie zna historia. Państwo niemieckie wypowiedziało dosłownie wojnę dzieciom żydowskim i prowadzi ją z bezwzględnością, okrucieństwem, nieznanym dotąd nigdzie. Doszło do tego, że pierwszy książę katolicki wydał odezwę, w której w imię twórcy chrześcijaństwa nawoływał: „Nie męczcie przecież dzieci!“

Na całym świecie znana jest obecnie akcja dożywiania dzieci szkolnych. Stworzyła ją ręka bezrobocie, a polega ona na udzielaniu dzieciom w szkołach skromnego pożywienia z funduszy publicznych. Nigdzie nie czyni się w tej akcji różnic wyznaniowych i narodowych, realizując w stosunku do dzieci wniosłe zasady humanitaryzmu. Wyjątek stanowią Niemcy hitlerowskie. Tam pierwszym czynem komisarycznego inspektora szkolnego w Berlinie — Dr. Mienhausen nazywa się ten urzędnik — było odebranie dzieciom żydowskim, wyłącznie dzieciom żydowskim, możliwości udziału w akcji dożywiania. Za jednym zamachem odebrano dzieciom bezrobotnych żydowskich dosłownie kawałek chleba, organizując z prawdziwie pruską konsekwencją blokadę głodową. Nie pojawił się przytem w całych Niemczech ani jeden głos protestu, ani jeden z wielkich i wybitnych pedagogów niemieckich nie zaprotestował przeciwko temu aktowi barbarzyństwa w XX-tym wieku, który tak chętnie bywa nazywany przez pedagogów — wiekiem dziecka...

Jest to jednak tylko drobny szczegół wobec stosunków, panujących w szkołach niemieckich. Dzieci żydowskie faktycznie pozostają w Niemczech bez szkół. Narażone na ciągłe obelgi, na prześladowania, na pobicia, opuściły te dzieci mury szkolne, by w przeważnej części do nich więcej nie wracać. Nagle wśród setek tysięcy dzieci żydowskich obudziło się poczucie narodowe. Nagle powstał silny prąd w kierunku stworzenia własnej szkoły. Nie oszczędzono bowiem dzieciom żydowskim niczego. Nauczyciele niemieccy, tak, jak się zdało, podstawa hitleryzmu, już dawniej propagowali hitleryzm w szkolnictwie, ale z chwilą wybuchu „rewolucji narodowej“, hitleryzm w szkole stał się religią, i dzieci żydowskie musiały nagle usłyszeć, że we dle ustaw państwowych są dziećmi zbrodniarzy wobec których można postępować bezwzględnie, że są obywatelami gorszymi od reszty Niemców, że są niegodni ołczyzny niemieckiej, że są pasożytami i t. p. I dzieci żydowskie, po przebiegu krótkiego okresu tragedii, podniosły w Niemczech bunt. Nie chciały iść do szkoły niemieckiej, w której kazano im śpiewać piosenki anty-żyd., nie chciały uczestniczyć w demonstracjach, które były skierowane przeciwko ich rodzicom, nie chciały być narażone na obelgi, cisk i prześladowania. Dzieci żydowskie nie pozostawiały więcej do szkół niemieckich. Ile tragedii rozegrało się w tym okresie w duszach tych dzieci, ile tragedii przeżyli rodzice tych dzieci

Ceny
znacznie
niższe!



Dla włosów:

TRILYSIN - jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy. - Łupież znika. Wypadanie włosów ustaje. Włosy odrastają!

Dla cery:

EUKUTOL 6 - krem biologiczny - ożywia naskórek, czyni skórę elastyczną, nadaje jej jedwabistą miękkość i ochroni od szkodliwych wpływów atmosferycznych.



Wyrób krajowy!

Trilysin
TONIKUM DLA WŁOSÓW

Eukutol 6
KREM BIOLOGICZNY

Fabryka Chemiczna „Promonta“, Spółka z ogr. odp., Bielsko Śl.

— o tem zapewne nigdy się nie dowiemy.

Obecnie wśród wszystkich Żydów niemieckich rozlega się wołanie i apel o własną szkołę żydowską. Dziś wszyscy Żydzi, nawet asymilatorzy z Zentralvereinu, przyznają, że istnieje niezwykle aktualne zagażnienie stworzenia własnych szkół dla dzieci. Program szkolny hitleryzmu nie został jeszcze ogłoszony, ale w ogólnych zarysach jest on już znany. Centralnym zaś jego punktem i ośrodkiem, dookoła którego będzie się obracało wychowanie młodych Niemców, będzie „teoria rasowa“. Cóż więc mają dzieci żydowskie do szukania w szkole niemieckiej? Rozumiają ten fakt dzisiaj wszyscy Żydzi niemieccy i napędze przystępują do zorganizowania szkolnictwa żydowskiego, którego program ma obejmować poznanie żydostwa, nauczanie języka hebrajskiego, zaznajomienie młodego pokolenia z historią narodu żydowskiego. Kiedy niedawno organ sionistyczny „Jüdische Rundschau“ krytycznie ocenił działalność asymilatorskiego zarządu gminy żydowskiej w Berlinie i wskazał na palące zagadnienie szkolnictwa żydowskiego, zarząd tej gminy pospieszył

z doniesieniem, że uznaje całkowitą słuszność wywodów sjonistów i że już w najbliższym czasie przystąpi do uruchomienia własnych szkół żydowskich.

Nagle stał się problem szkoły żydowskiej problemem aktualnym w Niemczech. Do niedawna jeszcze szkoła niemiecka była właściwym terenem wyżywiania się młodzieży żydowskiej. Zapoznawano w Niemczech fakt, który i u nas jest często zapoznawany, że młodzież musi być wychowywana w środowisku własnym, że musi poznać się z wielkimi skarbami kultury żydowskiej, że musi poznać język narodu żydowskiego, że musi żyć w atmosferze własnej, bo tylko w ten sposób może się normalnie rozwijać. Bez własnej szkoły żydowskiej, młodzież ta pozbawiona jest podstawy życiowej i lada burza może ją zniszczyć i wywołać tragedię. Młodzież żydowska w Niemczech przeżyła straszną tragedię, ale jest to ostatni akt tragedii młodzieży żydowskiej. Dziś bowiem zaczyna się już realizacja starych, ale jakże jeszcze ciągle aktualnych haseł stworzenia własnej, żydowskiej szkoły narodowej. (r.)

Jak zmarł adwokat Joachim

(1) W radykalnym tygodniku niemieckim „Die Neue Weltbühne“ wychodzącym obecnie w Pradze (I. Melantrichova 1/IV.), znajdujemy pod rubryką „Tatsachenberichte“ następujący opis:

„Adwokat Joachim, Żyd, stał na lewym skrzydle niemieckiej socjalnej demokracji. Występował jako obrońca w licznych procesach członków Reichsbanneru (organizacji republikańskiej), przeważnie przed sądami specjalnymi. Ta okoliczność spowodowała nań niezgasłą nienawiść narodowych socjalistów.

Dnia 13. marca zabrali bojówki hitlerowskie (S. A.) adwokata Joachima z jego domu i wśród bicia doprowadziły go do tzw. Ulap- SA-Kaserne. w pobliżu dworca kolejowego Lehrter, gdzie go trzymano sześć dni i sześć nocy.

W kasarni hitlerowskiej zmuszono Joachima do rozebrania się, poczem rozpoczęło się przesłuchanie. Adwokata Joachima przywiązano do ławki, i biciami bito go tak długo, aż zemdlął. Potem rzuceno go do kąta, skąd kilka razy zabierano go do ponownych przesłuchań. W pierwszym i drugim dniu musiano przed biciem przywiązywać Joachima do ławki. Trzeciego dnia było to zbędne — bo ciało jego było tak osłabione, że nie stawiało więcej żadnego oporu.

W nocy 20 marca przyniesiono nieprzytomnego Joachima do szpitala policyjnego Moabit i umiesz-

czono w celi przeznaczonej dla więźniów. Nawet na lekarzach tego wcale niesentymentalnego szpitala, który w dniach marcowych widział tyle okrucieństw, stan Joachima wywarł niesamowite wrażenie. Jeden z nich powiedział do swego kolegi: „Wstydzę się, że jestem Niemcem“. Adwokat Joachim pielęgnowany był w szpitalu troskliwie. Nie mógł więcej mówić. Leżał w gorączce, ciało w wielu miejscach ropiało. Wydawał ciągle przeraźliwe jęki. Nie było takiego nienaruszonego miejsca na całym ciele, aby można mu zaaplikować uśmierzającą ból iniekcję. Musiano go sztucznie odżywiać minimalnymi ilościami mleka.

Adwokat Joachim popadł w straszliwą psychozę strachu. Ciągłe musiał ktoś przy nim czuwać. Myślał, że ciągle przychodzą po niego brunatni. Kurczowo trzymał się łóżka.

Dnia 24. marca stracili lekarze nadzieję utrzymania go przy życiu. Umęczone, rozdarte i potratowane ciało przeniesiono na inne miejsce, bo celi szpitalna była dla kogo innego potrzebna.

Dnia 25. marca Joachim nie żył.

Kilka dni później doniosła półoficjalna notatka dziennikarska: „Po kilku dniach choroby zmarł w jednym z berlińskich szpitali adwokat Günther Joachim, znany z licznych procesów Reichsbannerowców“.

ANI GROSZA ZA TOWAR NIEMIECKI!!!

KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH W RAKOWIE

Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“!!

Znakomita, przepiękna powieść LIONA FEUCHTWANGERA

„WOJNA ŻYDOWSKA“

ukaze się w doskonałym polskim przekładzie w połowie czerwca br.

Cena księgarska wynosić będzie 12 Zł.

Chcąc uprzystępnić naszym Czytelnikom nabycie tego świetnego dzieła po przystępnej cenie i już teraz — nabyliśmy większą partję tego wydawnictwa

i ogłaszamy niniejszem **subskrypcję**

po cenie **6 Zł** na miejscu w naszej Administracji, zaś z przesyłką pocztową po cenie **7 Zł 650** za egzemplarz.

O „Wojnie Żydowskiej“ Liona Feuchtwangera wypowiedziała się cała krytyka literacka w jednoznacznym tonie najwyższego uznania. Autor „Żyda Süssa“ dał w swym najmniejszym dziele genialną wprost wizję tragicznej epoki walk powstańczych i upadku Drugiej Świątyni, malując na tem tle w przykuwający i fascynujący sposób bohaterstwo żydowskie i zagadkową, a tak przytem irapującą postać Józefa Flawjusza naocznego świadka i jedynego dzieiopisę Wojny Żydowskiej.

Książka, której w żadnym domu żydowskim brakować nie powinno!

Zamówień bez gotówki nie przyjmujemy.

Termin subskrypcji — do 12 maja br.

Pośpiech wskazany, gdyż rozporządzamy ograniczoną ilością egzemplarzy.

Pieniądze należy nadsyłać na adres:

ADMINISTRACJA NOWEGO DZIENNIKA
Kraków, Orzeszkowej 7

lub P. K. O. Kraków Nr. konta 400.630.

Sowiety-jedynymi przyjaciółmi Hitlera!

§ (K) Historia jest wielce kapryśną panią i lubuje się nieraz w paradoksach bardzo dziwnych. Za taki paradoks uważać należy sukces, z jakim sowiety pospieszyły dławiaćemu się w naciśkach bojkotu towarów niemieckich regimowi hitlerowskiemu. Jak już donosiliśmy, Niemcy hitlerowskie odnowiły traktat berliński ze sowietami, a „Izwestia“ na marginesie tego odnowienia pisze: „Opinia publiczna Unii sowieckiej pochwała bezsprzecznie odnowienie traktatu berlińskiego, bo niezależnie od swego stanowiska wobec faszyzmu chcą masy ludowe unii sowieckiej żyć w pokoju z Niemcami, ponieważ rozwój niemiecko-sowieckich stosunków leży w interesie obu kontrahentów. Polityka sowiecka wobec Niemiec nigdy nie opuściła drogi pokoju“. Rozumiemy bardzo dobrze, że sowiety muszą prowadzić politykę pokoju, by wyleczyć rany w zbyt porywczym tempie przeprowadzonej piatiletki, ale paktowanie sowietów z regimem hitlerowskim wzbudzić musi w całym świecie całkiem wyraźne oburzenie. W momencie, kiedy niemiecka partja komunistyczna została zgruchotana, kiedy w obozach koncentracyjnych leżą tysiące komunistów, nad którymi w bezprzykładny wprost sposób znęca się bestja hitlerowska, kiedy od hitlerowszczyzny odwróciła się opinia publiczna Francji i Anglii — sowiety chcą dalej kupować towary niemieckie i zapewniają hitleryzm o swej przyjaźni. — Rząd hitlerowski cynicznie podkreśla swą radość z takiego obrotu sprawy, oświadczając, że bity rząd narodowy o wiele łatwiej może utrzymać dobre stosunki ze sowietami, które są obecnie najlepszym odbiorcą towarów niemieckich, ponieważ nie musi się kierować względami natury wewnętrzno-politycznej. Innymi słowy, hitleryzm może w Niemczech paść się nad socjalizmem i komunizmem, a równocześnie być przyjacielem sowietów, tego najlepszego obecnie odbiorcy towarów niemieckich. W grę wchodzi tutaj motyw natury politycznej, jasnym bowiem jest, że sowiety chcą właśnie demonstrować wobec Anglii, że nie są na nią skazane. Okazuje się w każdym razie jeszcze raz, że sowiety w każdej chwili gotowe są poświęcić interesy proletariatu międzynarodowego, jeśli mogą z tego odnieść korzyść, co już zresztą wykazał Artur Rosenberg w swej książce o historii bolszewizmu.

Jest to pierwszy sukces hitleryzmu na arenie międzynarodowej, ale mogą się też pochwalic pewnym sukcesem na arenie wewnętrznej. Oto centrum katolickie dokonało reorganizacji swych władz. Na miejsce prałata Dra Kaasa, przebywającego stale w Rzymie, wybrano b. kanclerza, Dra Brüninga, wodzem partji. Dr. Brüning wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd wielkiemu talentowi dyplomatycznemu Hitlera i oświadczył gotowość współpracy z obecnym regimem nad narodową rozbudowę ojczyzny niemieckiej. W dalszym ciągu tej deklaracji czytamy wprawdzie, że centrum dale

wyznajemy zasadę wolności etnicznej osobowości, która czuje się tylko odpowiedzialną wobec Boga, ale ten ukłon wobec dawnych tradycji centrowych nie zmienia faktu, że centrum całkiem wyraźnie wyraża gotowość współpracy z hitleryzmem.

A równocześnie hitleryzm jeszcze raz obnażył swe prawdziwe oblicze. Pruski minister oświaty, Dr. Rust, wręczając na uniwersytecie berlińskim studentom niemieckim nową kartę ich praw, wygłosił przytem mowę, demaskującą jeszcze raz cyniczną obłudę hitleryzmu. Z jednej strony oświadcza, że wolność badań stanowić musi oś nowych urządzeń uniwersyteckich, a z drugiej strony oskarża profesorów o zerwanie kontaktu z młodzieżą. To, że na uniwersytetach panuje obecnie najjaśniejsza pałokracja, nie przestrasza ministra tej hitlerowskiej oświaty, a całą winę za obniżenie poziomu naukowego uniwersytetów niemieckich zwała na biednych profesorów, którzy w przeważnej swej części byli — nacjonalistami i przygotowali grunt dla hitleryzmu.

Jak zaś ta kultura pod dyktando pałokracji studenckiej w rzeczywistości — wygląda, świadczy wandalistyczne zniszczenie pracy naukowej Magnusa Hirschfelda w Berlinie, skąd studenci zabrali wozem ciężarowym nie tylko całą bibliotekę, ale wszystkie zapiski i wykresy, dotyczące się przestępczości seksualnej Rzeszy niemieckiej. Oczyszczono też wszystkie biblioteki miejskie w Berlinie, a dnia 10 maja b. r. nastąpił auto-da-fe. Stos, na którym spłoną dzieła najwyższych pisarzy niemieckich, będzie stołem hanby kultury niemieckiej.

Wreszcie jeden jeszcze przyczynek tej hanby niemieckiej kultury: Onegdaj „gleichschaltowano“ ostatecznie sekcję poezji w pruskiej Akademii Sztuk. Wyrzucono z tej sekcji Alfreda Döblina, Leonarda Franka, Ludwika Fulde, Georga Kaisera, Bernarda Kellermanna, Tomasza Mann, Alfreda Manberga, Alfonsa Paqueta, Rene Schiökele, Fritza Urruha, Jakóba Wassermann, Franzę Wolffa. Jak wiadomo, Henryk Mann przedtem jeszcze wystąpił z tej akademii. Natomiast pokornie poddali się tej nowej kulturze hitlerowskiej znani wybitni poeci, jak Hans Carossa, Teodor Däubler, Erwin Guido Kolbenheyer, Böries von Münchhausen, Wilhelm Schäfer, Emil Strauss, Gotfryd Benn i wielu innych. Lokalów ze sfery elity umysłowej nie brak więc hitleryzmowi....

Pomoc Palestyny dla Żydów niemieckich

Wszystkie ugrupowania biorą udział w akcji pomocy

(!) Jerozolima (ŻAT). Odbyło się tu konspiracyjne posiedzenie komitetu dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie. W akcji biorą udział wszystkie bez wyjątku odłamy ludności żydowskiej. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Emanuela Neumanna, Agencji Żydowskiej w komitecie reprezentuje dr. Senator. W skład komitetu wchodzi również burmistrz Tel Awiwu p. Dizengoff i przedstawiciele Związku Żydów niemieckich w Palestynie dr. Brünn i dr. Pinner. Komitet wyłonił szereg komisji, które przystąpiły już do pracy.

(!) Londyn (ŻAT). Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin pos. Barnett Janner zainterpelował rząd ilu Żydów niemieckich uzyskało wiza do Palestyny bez porozumienia z Jerozolimą na podstawie zarządzenia, w myśl którego angielski urząd paszportowy w Berlinie otrzymał do swej dyspozycji 2000 certyfikatów imigracyjnych dla Żydów niemieckich, mogących się wykazać posiadaniem co najmniej 1000 f. szt. W odpowiedzi na pytanie minister kolonii stwierdził, że odpowiednie informacje są obecnie zbierane. Co się tyczy wykazania liczby certyfikatów dla Żydów niemieckich, to sprawa ta wchodzi w zakres kompetencji Wysockiego Komisarza Palestyny.

Walka o zwiększoną imigrację do Palestyny

(!) Jerozolima (ŻAT). W całej Palestynie odbyły się publiczne zebrania protestacyjne przeciwko przydziałowi nikomej liczby certyfikatów na bieżące półrocze. W rezolucjach żydostwo palestyńskie

daje wyraz rozczarowaniu z powodu ograniczenia imigracji. Prasa palestyńska podkreśla, iż nawet departament imigracyjny rządu, który zwykle jest bardzo powściągliwy w swych zaleceniach odnośnie do przydziałów certyfikatów, tym razem, jak informują z wiarygodnych źródeł, **zalecił udzielenie 7000 certyfikatów**. Szczegółnie zdziwienie budzi fakt, że rząd palestyński uchwalił obecny przydział certyfikatów w czasie pobytu w Palestynie ministra kolonii, uchodzącego za przyjaciela żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie. W związku ze sprawami imigracyjnymi do Europy udał się członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Senator.

—ooo—

Konflikt z powodu usunięcia pracowników Żydów

(!) Innsbruck (ŻAT). Narodowi socjaliści zażądali usunięcia wszystkich pracowników Żydów z wielkiej firmy obuwianej „Leiser“, która należy do Żyda szwajcarskiego Emila Klausnera. Klausner natychmiast przybył do Berlina i zdecydowanie przeciwstawił się temu żądaniu. Narodowi socjaliści nakazali wówczas nie-żydowskiemu pracownikowi, aby nie stawiał się do pracy. W sklepach pozostali jedynie pracownicy Żydzi, którzy jednak zdawali sobie sprawę z konsekwencji, jakie wynikną dla nich naskutek przeciwdziałania się woli narodowych socjalistów. Pracownicy-Żydzi zakomunikowali wówczas właścicielowi, że pozostanie w sklepach jest dla nich związane z wielkim niebezpieczeństwem. Klausner oświadczył wówczas, że 250

pracowników-Żydów otrzyma po 3000 mk. odszkodowania, pomimo żądania hitlerowców, aby usuwać Żydów bez odszkodowania. 50 starszych pracowników-Żydów Klausner zatrudni w swych przedsiębiorstwach w Szwajcarii.

Równocześnie Klausner zwrócił się do rządu szwajcarskiego z protestem przeciwko postępowaniu narodowych socjalistów w Niemczech, prosząc o interwencję w tej sprawie.

Hitleryzacja na całej linii

Bezzelne żądanie przedstawiciela Niemiec w Lidze Narodów.

(!) Genewa. (ZAT). Niezmiernie przykre wrażenie wywarło w kołach Ligi Narodów żądanie, wysunięte przez niemieckiego przedstawiciela komisji budowlanej przy sekretarjacie Ligi Narodów. — Przedstawiciel Niemiec żądał, aby układ w sprawie instalacji elektryczności w nowym pałacu Ligi Narodów nie został zawarty z pewną firmą żydowską, mającą swą siedzibę w Berlinie, która przedstawiła sekretarjatu bardzo korzystną ofertę. Przed-

stawiciel niemiecki twierdził, że firmy chrześcijańskie zgłoszą korzystniejsze jeszcze oferty. Narazie sprawa nie została jeszcze załatwiona. Nie ulega jednak wątpliwości, że incydent ten znajdzie dalszy odgłos po zatwierdzeniu oferty firmy żydowskiej, co jest zresztą wielce prawdopodobne.

Sklepy żydowskie masowo przechodzą do rąk nieżydowskich

(!) Innsbruck. (ZAT). Sklepy żydowskie w Niemczech masowo przechodzą do rąk nieżydowskich. Sklepy żydowskie szczególnie na prowincji są z całą bezwzględnością bojkotowane. Nie mając innego wyjścia, Żydzi sprzedają za bezcen swe sklepy nie-żydowskim nabywcom.

Częstokroć kupcy narodowo-socjalistyczni zwracają się do kupców-Żydów z następującym cynicznym oświadczeniem: I tak nie możecie tutaj w żadnym razie dłużej pozostać, więc lepiej dajcie nam swoje sklepy. Setki sklepów żydowskich przeszło już w posiadanie kupców narodowo-socjalistycznych.

Widmo zwycięstwa swastyki w Austrii, a Żydzi

(!) Wiedeń. (ZAT). Ruch hitlerowski w Austrii czyni największe wysiłki w kierunku zagarnięcia władzy w kraju i przeprowadzenia politycznej „Gleichschaltung“ z Niemcami. Żydzi austriaccy z głębokim zaniepokojeniem obserwują stały wzrost ruchu narodowych socjalistów w Austrii, który przenika do wszystkich warstw ludności austriackiej, opanowując coraz szersze odłamy policji, wojska, żandarmerji oraz większość urzędników administracji państwowej. W kołach rządowych panuje również obawa przed nagłym zamachem stanu austriackiego hitleryzmu, jeśli rząd w dalszym ciągu odrzuciłby wybory do parlamentu celem zapobieżenia zwycięstwu narodowych socjalistów przy pomocy kartki wyborczej. Żydostwo austriackie nie żywi szczególnego zaufania do obecnego rządu koalicji stronnictw notorycznie antysemitycznych, lecz

widmo zwycięstwa hitlerowców zniewala wszystkie partie żydowskie do popierania obecnego rządu i wspomagania go w walce ze swastyką.

Przedstawiciele kilku stronnictw żydowskich odbyli w tych dniach konferencję z rządem w sprawie zapewnienia ludności żydowskiej w Austrii prawa do życia i niezakłóconej pracy. Rząd udzielił przedstawicielom ludności żydowskiej uspokajających przyrzeczeń. W wywiadach z dziennikarzami francuskimi i angielskimi kilku ministrów resortowych zapewniało, że rząd jest zdecydowanie przeciwny antysemityzmowi rasowemu i że Żydzi austriaccy chronieni są przez prawa narówni ze wszystkimi obywatelami kraju. W samej jednak Austrii rząd nie ogłosił żadnych oświadczeń o obronę Żydów. Rząd obawia się bowiem propagandy odvetu austriackiego narodowego socja-

lizmu. Obawiając się wzmożonej akcji narodowych socjalistów, rząd nawet wycofał pewną przyjazną dla Żydów enuncjację, w prasie zagranicznej. Oficjalnie też za pośrednictwem pewnego wiedeńskiego biura prasowego rząd kategorycznie zaprzeczył wiadomości, jakoby zamierzał wcielić do nowo utworzonej policji pomocniczej również b. kombatanów-Żydów. Podobno jednak, mimo tego zaprzeczenia, kilkunastu Żydów ma być wcielonych do policji pomocniczej, lecz nie jako b. kombatanów-Żydów, lecz w charakterze członków ogólnego austriackiego związku b. wojowników frontowych. Rząd pragnie zapewnić sobie pomoc ze strony Żydów zarówno w kraju jak i zagranicą dla utrzymania obecnego kursu, który w ostatnich dniach przybrał formy

rozpaczliwej walki z niebezpieczeństwem narodowego socjalizmu w Austrii.

Przed pewnym czasem krążyły pogłoski, że stronnictwa rządowe w tajemnicy pertraktują z hakenkreuzlerami w sprawie nowej koalicji. Hakenkreuzlerzy jednak mieli się domagać pełnej władzy, przyczem jednym z ich najbardziej kategorycznych żądań było rozpisanie natychmiastowych nowych wyborów. Wobec tego rząd zdecydował się obecnie do ostatecznej walki z Hakenkreuzem. Podobno w najbliższych dniach ma być wydany zakaz noszenia uniformów hitlerowskich, przyczem hakenkreuzlerzy mają być usunięci ze wszystkich urzędów państwowych. Rząd chce zapobiec, aby katolicyzm austriacki nie znalazł się w sytuacji katolicyzmu bawarskiego. W kołach żydowskich żywią nadzieję, że obecnemu rządowi

uda się utrzymać przy władzy przynajmniej przez rok, w tym zaś czasie załamanie się może ruch hitlerowski w Niemczech.

niszczycielskich, kiedy psychoanaliza nauczyła nas niewiary we wszelkie wybiegi poży, dawno to już poezją być przestało.

Rzadko też śmiejemy się przez cały czas, kiedy na scenie rozgrywają się rzeczy obrzydliwe. Nie wiemy, czy ten Jan, który spadł z księżycą jest półgłównikiem czy też mędrce, tracimy jednak cierpliwość szukania rozwiązania tego problemu tak mało nas w gruncie rzeczy interesującego. chcielibyśmy głośno zawołać: stop! Przez trzy akty nieustannie zdradza Marcelina filozofa czy idjotę Jana, posługując się przytem jako narzędziem kabotyńskim i pieczeniarskim swym braciszkiem. a na zakończenie Jan opowiada nam bajeczkę o księdzu, który naprzód powiedział, a potem nie wierzył, a potem tak długo powtarzał sobie że wierzy, aż znowu uwierzył. Rozkoszna Marcelina jest tak dalece tą niemądrą bajeczką zbudowana, że pozostaje przy Janie, ale my uśmiechamy się sceptycznie, pytając się, jak długo wytrzyma w towarzystwie tego banwoła i nudziarza.

Ale jeśli publiczność się śmiała, zawdżęczać to należy przedewszystkiem p. Maszyńskiemu, który niezwykle soezysty stworzył typek jak mł przedtem powiedzieliśmy, kabotyna i pieczeniarsza, zy-



WTOREK 9. MAJA.

Kraków (312'8). 11'40: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'57: Sygnał, hejnał. 12'10: Płyty. 13'20: Komunikat meteorologiczny. 15'10: Komunikat eksportowy, gospodarczy, chwilką lotniczą i przeciwwagowa, oraz komun. Państw. Zw. Sportowego. 15'35: „Najnowsze wydawnictwa“ — Dr. A. Bar. 15'50: Płyty. 16: Hejnał i pieśni majowe. 16'25 Odczyt dla nauczycieli: „Podstawy programowe nowej szkoły“ — Dr. J. Balicki. 16'40: „Pogaństwo w dobie dzisiejszej“ — p. T. Kutz. 17: Koncert symfoniczny ork. Filharmon. Warsz., dyr. B. Wolfstäl, E. Umińska (skrz.): Kurpiński, Mozart, Massenet. 18: Muzyka lekka. 18'45: Wiadomości bieżące. 18'50: „Stary Kraków“ — Dr. J. Dobrzycki. 19'05: Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa. 19'20: Dziennik prasowy. 19'30: Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie: Opera „Quo Vadis“ J. Nougés'a, względnie Sienkiewicza, słowo wstępne wygł. M. Gliński. W przerwie I-szej: felieton muzyczny: „Rok pamiątkowy trzech mistrzów“ — Dr. S. Barbag. w przerwie II-giej: Wiadomości sportowe, dziennik prasowy, komunikat meteorologiczny i polityczny, w przerwie III-ciej: kwadrans literacki: Fragment z powieści J. Kaden-Bandrowskiego „Małtuszy Bigda“ (cz. III. „Spizarnia“).

Warszawa (1411'8). 11'40—15'35: p. Kraków. 15'35: „Wśród książek“ — prof. H. Mościcki. 15'50—18'50: p. Kraków. 18'50: Rozmaitości. 19'10: „Bieżące wiadomości rolnicze“ — p. J. Plack. 19'20—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'15—15'50: p. Kraków. 15'50: Audycja Cjoci Heli dla dzieci. 16'05: Płyty. 16'25—18'45: p. Kraków. 18'45: Rozmaitości. 19: „Ojcowskie grodziszczce“ — St. Gatański. 19'15: Komun. sport. 19'20—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'40—15'35: p. Kraków. 15'35: Giełda zbożowa. 15'40: Płyty. 16: „Wpływ słońca, wody i powietrza na skórę ludzką“ — pogadanka higieniczna p. M. Żuławskiej. 16'15: Płyty. 16'25—18'45: p. Kraków. 18'45: Chwilką lwowskiej dyr. kolej. 18'50: „Rzemiosło w chwili obecnej“ — Dr. A. Hamerski. 19'05—24: p. Kraków.

Rzym (441'2). 13: Rozmaitości muzyczne. 17'30, 20'15, 20'45: Koncerty.

Praga (488'6). 6'35, 12'30, 16: Muzyka, śpiew. 18'30: Analiza opery. 19'25: Żarty muzyczne. 20'30 „Król niewolników“, słuchow. Fr. Kubki. 22'15: Muzyka współczesna, dyr. Jeremiasz.

Wiedeń (518'1). 12: Koncert. 15'35: Koncert solistów. 17'25: Muzyka operetkowa. 19: „Nad modrym Dunajem“, koncert popularny. 20'55: Koncert kompozytorski. Wilhelma Kienzla. 22'25: Muzyka lekka.

Budapeszt (550'5). 17: Pieśni wiedeńskie. 19'30: „Bal maskowy“ — opera Verdiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Spadł z księżycy“

Komedja w trzech aktach Marcelego Acharda.

(!) Są nietylko ludzie, którzy robią na nas wrażenie, jak gdyby spadli z księżycy, ale znamy też sztuki tego rodzaju. Do nich bezsprzecznie należy komedja Marcelego Acharda, której motto brzmi: „Gdyby słońce zwątpiło, zgasiłoby nagle“. Ten aforyzm zaczerpnięty u angielskiego mistyka i poety Williama Blake'a daje nam ideową niejaką wartość tej komedji francuskiej, która jest nietylko beznadziejnie nudna, ile nieznośnie pretensjonalna. Człowiek, który z emfazą wygłasza stare, spłowiałe i zleżałe już frazesy, nie jest tak przykry, jak gość, który z nadętą powagą otacza się mgłą jakiejś tajemniczej filozofji, przy pierwszej już konfrontacji z rzeczywistością okazującą się zupełnym bezsenssem. Kiedyś być może uważano tego rodzaju majaczenia o głębi życia, do której docieramy tylko wiarą o fluzje, ale dziś, gdy jałłanki mydlane przysły rozmaite mistycyzmy polityczne, obnażając dziką twarz Meduzy instynktów

skując bardzo często oklaski przy otwartej scenie. Nie obeszło się bez pewnych tryków, ale to gadanie pod językiem, ciągłe burzenie i tak już rozmierzwiłonej czupryny i i konsekwentne utrzymanie podstawy, wzbudzającej stale śmiech widowni, złożyły się razem na komizm pierwszej jakości. O wiele trudniejsze zadanie miało p. Karbowany jako Jan, który spadł z księżycą. Utałantowany artysta niewiele doprawdy mógł wydobyć z niejasno przez samego autora zarysowanej postaci, ale kierując się intuicją artystyczną, utrzymał swą sylwetkę zdalą od groteski i usiłował nam dać człowieka żywego. Jeśli mu to się w zupełności nie udało, nie wina to jego, lecz autora. Główną rolę kobiecą powierzono p. Kosteckiej, artystce pełnej temperamentu, ale strukturę swego talentu nie nadającej się na odtworzenie wielkiej miłośnicy. Dobre epizody miały panie Zalewska i Bednarska, co się niestety nie da powiedzieć o p. Zastrzeżyńskim.

Rzecz całą należycie wyreżyserował p. Karbowski, który jednak w ostatnich tygodniach zbyt dużo już reżyseruje sztuk, tak, że wprost fizycznie nie jest w stanie skupić się i stworzyć coś naprawdę oryginalnego.

M. K.

DOROCZNE POSIEDZENIE RADY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

Dnia 11. kwietnia br. odbyła Rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w sali posiedzeń Kasy doroczne posiedzenie bilansowe w obecności Członków Rady pp.: Dra Bobrowskiego Emila, Inż. Cybulskiego Kazimierza, Dr. Czuchajowskiego Bolesława, Epsteina Tadeusza, Dra Gertlera Juliana, Inż. Grelowskiego Karola, Dra Grossa Adolfa, Jakubowskiego Eugenjusza, Dr. Jarszyńskiego Zygmunta, Dra Kaplickiego Mieczysława, Dra Korolewicz Bolesława, Dra Krzetuskiego Karola, Dra Krzyżanowskiego Adama, Kudasiwicza Juliana, Dra Landaua Rafała, Dra Merza Ludwika, Dra Nowaka Juliana, Ostrowskiego Witolda, Otorowskiego Władysława, Prochownika Kazimierza, Dra Radzyńskiego Rudolfa, Schechtera Samuela, Dra Schneidera Ludwika, Dra Tillesa Samuela, Wolnego Jana, oraz Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, p. Wiceprezydenta Miasta Dra Ignacego Landaua.

Posiedzenie zajął Zastępca Przewodniczącego Rady Kasy, p. Wiceprezydent Miasta Witold Ostrowski, który przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne: zmarłemu w dniu

20. grudnia 1932 r. śp. Inż. Dr Edmundowi Załęskiemu, Członkowi Rady Kasy, Prof. i b. Rektorowi U. J.; zmarłemu w dniu 15. stycznia 1933 r. em. Wicedyrektorowi Kasy śp. Józefowi Szczęśniakowi, który dobrze się zasłużył Instytucji swą 36-letnią gorliwą i sumienną pracą; oraz zmarłemu w dniu 22. stycznia 1933 r. em. urzędnikowi Kasy śp. Franciszkowi Gembalskiemu, który po 12 latach pracy pozostawił po sobie pamięć dobrego pracownika.

Obecni uczcili pamięć Zmarłych przez powstanie.

Wybór przewodniczącego Rady

Pierwszym punktem porządku dziennego był wybór przewodniczącego Rady na miejsce opróżnione po byłym Prezydencie miasta Władysławie Belinie-Prażmowskim, obecnie Wojewodzie Lwowskim. Przewodniczącym Rady obrano jednomyślnie Prezydenta miasta Dra Mieczysława Kaplickiego. P. Prezydent miasta objawiając przewodnictwo Rady Kasy podziękował za wybór i udzielił następnie głosu Dyrektorowi Józefowi Dorawskiemu, Naczelnikowi Zarządu Kasy, który złożył

sprawozdanie z działalności Kasy za rok 1932

czyli za 66 rok jej istnienia.

Przyrost wkładek — 3,750.000 zł.

Sprawozdawca zaznaczył na wstępie, że wprawdzie w roku sprawozdawczym nie się w gospodarstwie społecznym naogół nie polepszyło, to jednak rok ten był dla Kasy Oszczędności miasta Krakowa pod względem przyrostu wkładek korzystniejszy niż jego poprzednik. Podczas bowiem, gdy wkładki w r. 1931 powiększyły się o zł. 1,942.219.37 tylko skutkiem dopisania odsetek, to w roku 1932 wzrosły one w kapitale wkładkowym o zł. 1,181.729.54 i w odsetkach dopisanych o zł. 2,573.533.49, czyli razem o zł. 3,755.263.03 tak, iż wkłady złotowe łącznie z dolarowymi wynoszą w dniu 31. grudnia 1932 na 46.521 książeczkach złotych 57,206.314.57.

Kasa popiera kapitalizację złotową

Wkłady dolarowe powodowały już od roku 1931 pewne trudności w obrotach Kasy. Każdorazowe zmiany kursowe dolara czy w dół czy w górę były przyczyną odpływu wkładów dolarowych. Kasa Oszczędności nie popierała wcale narastania tych wkładów, owszem przeciwnie, przez znacznie niższe oprocentowanie wkładów dolarowych niż wkładów złotych, popierała czynnie kapitalizację złotową. Stąd też dokonywana przemiana wkładów dolarowych na wkłady złotowe wywołała zmianę stosunku jednych wkładów do drugich, bo gdy z początkiem roku 1932 wkłady złotowe miały się tak do wkładów dolarowych jak 39:61, to z końcem tego roku stosunek ten wynosił 44:56, zaczęły przesunąć się na korzyść wkładów złotych i w tej tendencji i nadal się utrzymuje.

Mówiąc o wkładach oszczędnościowych niepodobna pominąć wkładów na rachunkach bieżących w Kasie Oszczędności, które wynoszą złotych 2,353.770.60, a razem z wkładami

oszczędnościowymi dają łączną sumę wkładów zł. 59,560.085.17, stanowiącą kapitał obrotowy Kasy.

Znaczne pogotowie kasowe

Dla zapewnienia płynności wkładów utrzymuje Kasa Oszczędności w pogotowiu znaczne, bo dochodzące do 16% ich stanu, zapasy kasowe. Ten stan rzeczy jest konieczny choć niepożądany. Nie przyczynia się on do złagodzenia kryzysu, ale wymaga go bezpieczeństwo samej Instytucji.

Pożyczki

Odpowiednio do wkładów unormowały się i kredyty udzielone przez Kasę Oszczędności. Największym między nimi działem, są pożyczki wekslowe, tak w złotych, jak i w dolarach, gdyż w nich mieści się około 52% wkładek, razem w sumie zł. 29,644.873.60.

Pożyczki hipoteczne łącznie z pożyczkami na skrypta i w rachunku bieżącym stanowią 38% stanu wkładek i wynoszą zł. 21,675.123.23. Zaliczki udzielone do obrotu Zakładowi Zastawniczemu wynoszą 3% stanu wkładek w sumie zł. 1,705.755.

Razem wszystkie powyższe kredyty wynosiły w dniu 31. grudnia 1932 r. zł. 53,025.751.83.

W Zakładzie Zastawniczym wzrosła suma udzielonych na zastaw pożyczek o zł. 212.339. — i wynosi w dniu 31. grudnia 1932 r. na 25.066 zastawach zł. 1,650.233.93. Przeciętna pożyczka na jeden zastaw wynosi zł. 65.84.

Wzrost majątku Kasy

Własny majątek Kasy zwiększył się w r. 1932 o zł. 462.252.56 i wynosi zł. 5,363.257.10. zaś ogólny majątek będący pod zarządem Kasy zwiększył się w tym samym czasie o sumę zł. 1,435.289.21 i wynosi złotych 66,241.853.02.

Zysk uzyskany z obrotów Kasy w roku 1932 wynosi zł. 260.881.41.

Oprocentowanie wkładek i pożyczek

W roku sprawozdawczym płać Kasa Oszczędności od wkładek złotych 6% do 8%, zaś od wkładek dolarowych 3% do 5¼ procent.

Natomiast Kasa Oszczędności pobierała od pożyczek wekslowych i skryptowych od 8% do 10% z obniżką w listopadzie 1932 r. na 9½%, zaś od pożyczek hipotecznych od 4½ do 9½% — już bez żadnych dalszych dopłat. Po mającym nastąpić ogólnem obniżeniu oprocentowania wkładów w Kasach Oszczędności, będą oczywiście i procenta od pożyczek odpowiednio obniżone.

Pomoc dla dłużników

Trudności płatnicze dłużników Kasy, jakie się dotąd zaznaczyły, dotyczą głównie właścicieli realności miejskich oraz większych rolników. Właściciele realności uskarżają się na zaległości czynszowe u swoich lokatorów, rolnicy na nieopłacalność swoich gospodarstw. Jednym i drugim stara się Kasa Oszczędności dopomóc głównie przez zamianę pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe.

Tania administracja

W dalszym ciągu przedstawia Sprawozdawca, że Zarząd Kasy Oszczędności ma na uwadze, by Instytucja ta, jako źródło pomocy przedewszystkiem dla mieszkańców Krakowa, stała na wysokości zadania. Zarząd pamięta o tem, że Kasa nie jest przedsiębiorstwem zarobkowym i dlatego stara się pogodzić interesy swoich wkładców z interesami swoich dłużników, chcąc w danych trudnych warunkach spełnić swoje zadanie wobec jednych i drugich. Stara się administrować powierzonymi sobie funduszami jak najtaniej, czego najlepszym dowodem jest redukcja kosztów ogólnych z 1.57% stanu wkładek w roku 1931 na 1.18% w roku sprawozdawczym. Zadawała się również niewielkim stosunkowo zyskiem, który za rok sprawozdawczy wynosi tylko 0.45% stanu wkładek.

Zakład Zastawniczy — instytucją humanitarną

Tę samą zasadę stosuje Kasa i w Zakładzie Zastawniczym. Podczas bowiem, gdy od pożyczek na zastaw ustawowo dopuszczalną stopą jest 18%, to tu Kasa Oszczędności pobiera 16% od pożyczek powyżej 50 zł., a tylko 12% od pożyczek do 50 złotych. Kasa Oszczędności traktuje Zakład Zastawniczy jako instytucję humanitarną i pobierając od zaliczek Zakładowi do obrotu udzielonych tylko 6% rocznie, w rzeczy samej na utrzymanie Zakładu ponosi znaczną ofiarę.

Mówiąc o działalności społecznej Kasy zwraca mowca uwagę na coroczną dotację funduszu na poprawę waloryzacji wkładek. W roku 1932 wyniosła ona zł. 29,954.09. łącznie zaś z dotacjami z lat ubiegłych złotych 405.655.39. Temi dotacjami wynagradza się szkody dewaluacyjne, jakie najbardziej klienci Kasy, dla których książeczka wkładowa była jedynym ich majątkiem, ponieśli na swoich oszczędnościach w tut. Kasie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Na tem zakończył Dyrektor Dorawski swoje sprawozdanie, poczem Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Wiceprezydent miasta Dr. Ignacy Landau złożył sprawozdanie z dokonanych w ciągu roku sprawozdawczego rewizyj ksiąg Kasy Oszczędności i powierzonych jej funduszów oraz rewizji zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1932.

Celowa i ogólna gospodarka

Sprawozdawca stwierdził, iż gospodarka Zarządu jest celowa i ogólna, tok urzędowania w Kasie Oszczędności i Zakładzie Zastawniczym odbywa się sprawnie i prawidłowo, księgi są prowadzone przejrzysto, alegaty zaś kasowe i buchalteryjne są zgodne z wyprobowanymi w księgach cyframi. W końcu zaznaczył Sprawozdawca, iż ostateczne absolutorjum dla Zarządu Kasy uchwali Rada Miejska.

Absolutorjum dla Zarządu

Po przeprowadzeniu dyskusji przez Radę Kasy zabrał głos Przewodniczący Rady Kasy p. Prezydent miasta Dr. Mieczysław Kaplicki i postawił wniosek na przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Zarządu z czynności w roku sprawozdawczym, oraz bilansu i zamknięcia rachunków Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za rok 1932 i udzielenie absolutorjum Zarządowi wraz z podziękowaniem i uznaniem za gorliwą i wydatną pracę.

Wniosek powyższy Rada Kasy jednomyślnie uchwaliła.

Dotacja na budowę Muzeum Narodowego

Z kolei udzielił Przewodniczący głosu Dyrektorowi i Członkowi Zarządu Kasy Inż. Ka-

rolowi Rollemu. Sprawozdawca powołuje się na tradycję Kasy Oszczędności miasta Krakowa, która część corocznych zysków rozdzielała zawsze na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe, a oprócz tego tworzyła w różnych okresach czasu wielkie fundacje. Tu przypomina mowca restaurację Kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, Muzeum Przemysłowe, Kościół św. Krzyża, restaurację starej synagogi, łaźnię ludową, a w ostatnich czasach Park ludowy (Las Wolski) i subwencje na Kościół Marjacki. Od tej pięknej tradycji Kasa Oszczędności nawet w dzisiejszych ciężkich warunkach nie może odstąpić, i w tej chwili, kiedy Gmina przystępuje do budowy Muzeum Narodowego, stawia Sprawozdawca imieniem Zarządu następujący wniosek:

„Rada Kasy Oszczędności miasta Krakowa przyznaje na budowę Muzeum Narodowego dotację zł. 200.000.—, która to kwota wypłaconą będzie w ratach z corocznych zysków z tem, że pierwsza rata w kwocie zł. 10.000.— objęta jest rozdziałem datków z zysku za rok 1932”.

Powyższy wniosek przyjęła Rada Kasy bez dyskusji jednomyślnie. W dalszym ciągu tenże Sprawozdawca przedstawił szczegółowy projekt rozdziału zysku za rok 1932, a mianowicie z zysku wynoszącego zł. 260.681.41 proponuje przeznaczyć na dotację Funduszu zasobowego zł. 130.681.41. zł. 10.000.— jako I. ratę na Muzeum Narodowe, zł. 46.000.— na Fundusz zabezpieczenia ew. strat, i zł. 74.000.— na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe, według szczegółowego wykazu, przedłożonego Członkom Rady Kasy.

Po przeprowadzonej dyskusji Rada Kasy przyjęła przedłożone wnioski jednomyślnie celem przedłożenia ich Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Rada miejska zatwierdza sprawozdanie

Dnia 20. kwietnia br. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Pana Prezydenta miasta Dra Mieczysława Kaplickiego, na którym na skutek przedłożonych sprawozdań i wniosków przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności, Wiceprezydenta miasta p. Dr. Ignacego Landaua oraz imieniem Sekcji Skarbowej Rady Miejskiej przez p. Dr. Bolesława Czuchajowskiego, Rada miejska zatwierdziła

jednomyślnie i w całej rozciągłości sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za rok 1932 wraz z zamknięciem rachunków i bilansem oraz rozdziałem zysków, udzielając Zarządowi Kasy absolutorjum z czynności w roku 1932 i wyrażając zarazem Zarządowi Kasy uznanie za gorliwą i wydatną pracę.

Jak rozdzielono subwencje?

Datki przyznane z czystego zysku Kasy Oszczędności miasta Krakowa za rok 1932 są następujące:

1. Restauracja Kościoła Marjackiego (razem zł. 100,000)	7,000'—
2. Restauracja Kościoła na Skalce	1,000'—
3. Restauracja Kościoła św. Piotra i Pawła	1,000'—
4. Restauracja sarkofagów w grobach królewskich w Katedrze na Wawelu	500'—
5. Budowa Kościoła parafialnego w Dębnikach	300'—
6. Restauracja Kościoła SS. Dominika i Gródku	200'—
7. Restauracja zabytków starej bożnicy	500'—
8. Budowa domu im. J. Piłsudskiego w Krakowie (razem zł. 34,350)	3,350'—
9. Restauracja Kościoła św. Marka	200'—
10. Restauracja Kościoła XX. Pijarów	100'—
11. Restauracja Kościoła św. Krzyża	300'—
12. Restauracja Kościoła św. Agnieszki	100'—
13. Restauracja Kościoła Bożego Ciała	200'—
14. Budowa Kościoła na G. zegórkach	100'—
15. Budowa Kościoła parafialnego w Prokocimiu	200'—
16. Budowa domu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej	2,000'—
17. Budowa domu mieszkalnego dla żonatych szeregowych P. P.	100'—
18. Budowa bursy dla uczniów szkół średnich	100'—
19. Wojew. Komitet budowy domu Bratniej Pomocy Studentów U. J.	1,000'—
20. Budowa domu Bratniej Pomocy Me-	

dyków U. J.	200'—
21. Budowa „Domu Zdrowia” uczucie Seminarjum żeńsk. w Krakowie	500'—
22. Budowa sanatorium dla żydowskiej dziatwy szkolnej w Rabce	600'—
23. Budowa domu robotniczego w Podgórzu	300'—
24. Polskie Towarzystwo Balneologiczne	50'—
25. Szpital OO. Bonifratrów w Krakowie	1,000'—
26. Szpital izraelski w Krakowie	1,000'—
27. Towarzystwo przeciwegruźlicze	1,000'—
28. Towarzystwo opieki nad psychicznie chorymi	200'—
29. Polski Czerwony Krzyż, Okręg Krakowski	100'—
30. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe	200'—
31. Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy	4,500'—
32. Towarzystwo Dobroczynności	200'—
33. SS Miłosierdzia „Dom Pracy”	350'—
34. Związek Komitetów parafialnych opieki nad ubogimi	300'—
35. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo dla ubogich chorych	100'—
36. Towarzystwo Męskie św. Wincentego a Paulo, na wsparcia dla ubogich	100'—
37. Konferencja św. Józefa Tow. św. Wincentego a Paulo, na wsparcia	50'—
38. Schronisko ubogich Brata Alberta dla bezdomnych, Oddział mężczyzn i Oddział kobiet	400'—
39. Zakład Wychowawczy Braci Albertynów dla opuszczonych chłopców	200'—

40. Kuchnia SS. Felicjanek dla ubogich studentów	100'—
41. Związek wdów po powstańcach z r. 1863/4 na zapomogi	100'—
42. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców, na wsparcia	100'—
43. Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych w Krakowie na zapomogi dla członków	250'—
44. Związek podurzędników i skontystów na fundusz wdów i sierót	50'—
45. Związek zawodowy Agentów i Wojażerów na fundusz zapomóg	50'—
46. Polski Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie	150'—
47. Stowarzyszenie Studentów W. S. H. na cele Bratniej Pomocy	200'—
48. Zakład ks. Siemaszki dla biednych i osieroconych chłopców	1,500'—
49. Schronisko im. ks. Lubomirskiego, na opiekę nad ubogą młodzieżą rękodzielniczą	300'—
50. Związek Młodych Polek, na cele opieki nad pracującymi dziewczętami	200'—
51. Towarzystwo bursy przemysłowej dla osieroconych dziewcząt	100'—
52. Katolickie Towarzystwo opieki nad głuchoniemymi dziećmi	150'—
53. Towarzystwo Głuchoniemych „Jedność” w Krakowie	50'—
54. Towarzystwo Ochrony dzieci i młodzieży	1,000'—
55. Towarzystwo Przyjaciół dzieci	1,000'—
56. Stowarzyszenie „Rodzina Sieroca” w Krakowie	300'—
57. Kongregacja Pań Dzieci Marji, na opiekę nad zaniechanymi dziećmi na Kazimierzu	100'—
58. Krakowskie Towarzystwo im. Ks. P. Skargi, na opiekę nad zaniechaną młodzieżą	100'—
59. Towarzystwo „Ratujmy matki i niemowlęta”	50'—
60. Towarzystwo Opieki nad opuszczone- mi niemowlętami	50'—
61. Związek pracy obywatelskiej kobiet, na cele opieki nad dzieckiem	250'—
62. Sekcja Opieki pozaszkolnej Ligi Katolickiej Okręg. na odzież dla najbiedniejszej dziatwy	50'—
63. Sekcja Miłosierdzia Sodalicii Marjańskiej Nauczycielek, na odzież dla ubogiej dziatwy	50'—
64. Główny Komitet Opieki nad Ochronkami dla dzieci	1,200'—
65. Patronat Opieki nad więźniami	100'—
66. Legja Inwalidów Wojsk Polskich	50'—
67. Komenda Okręgu Krak. Legjon Młodych, Związku Pracy dla Państwa	50'—
68. Krakowskie Koło Związku Peowia- ków	50'—
69. Związek Oficerów Rezerwy, na organizację sekcji strzeleckiej	200'—
70. Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy	50'—
71. Zakład wychowawczo-poprawczy „Józefów” dla dziewcząt	300'—
72. Towarzystwo Obrony Ziemi Wschodnich	100'—
73. Towarzystwo Opieki nad wdowami i sierotami po oficerach i urzędnikach wojskowych	50'—
74. Katolicki Związek Polek, na utrzymanie schroniska dla bezrobotnych dziewcząt	100'—
75. Katolicki Związek Polek, sekcja ochrony dzieci, na dożywianie dzieci szkół powszechnych	100'—
76. Zakład Staruszek i Kalek SS. Felicjanek w Krakowie	100'—
77. Stow. Katol. Służby żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty w Krakowie	200'—
78. Bratnia Pomoc Studentów Akademii Sztuk Pięknych	100'—
79. Bratnia Pomoc Studentów Instytutu Administracji Gospodarczego	200'—
80. Sodalicia Marjańska Nauczycielek w Krakowie, na wspomaganie chorych nauczycielek	50'—
81. Dyr. Uniwersyteckiej Szkoły Higieny i Pielęgniarek na poradnię	150'—
82. Sodalicia Marjańska Akademików U. J.	50'—
83. Polskie Stow. Studentek U. J. „Jedność” na obiady dla niezamożnych studentek	50'—
84. Zarząd Bursy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie	50'—

85. Internat dla uczniów państw. Seminarjum Naucz. w Krakowie	100'—
86. Towarzystwo Samopomocy Doraźnej Pracowników Poczty Telegr. i Telef. w Krakowie	50'—
87. Związek Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego	100'—
88. Zarząd Główny i Koła T. S. L.	2,000'—
89. Komitet Pomocy Kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji	200'—
90. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stef. Żeromskiego	500'—
91. Kollegjum Wykładów Naukowych	50'—
92. Towarzystwo Szkoły Kupieckiej, na cele naukowe	100'—
93. Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Y. M. C. A. na dożywianie i kształcenie chłopców	100'—
94. Sekretariat Okręgowy Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej	50'—
95. Związek Katol. Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej Archidiecezji Krakowskiej	50'—
96. Stowarzyszenie Marjańska Nauczycielek, na odnowienie szat liturgicznych dla najbiedniejszych kościołów	100'—
97. Związek Stowarzyszeń Katol. Robotników Archidiecezji Krakowskiej	100'—
98. Polski Biały Krzyż, Zarząd Okręgowy w Krakowie	150'—
99. Dom Żołnierza Polskiego w Krakowie	100'—
100. Towarzystwo Miłośników Historji i Zabytków miasta Krakowa	1,500'—
101. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych	500'—
102. Towarzystwo Przemysłu Ludowego Małop. Zach. i Śląska, na popieranie przemysłu chałupniczego	250'—
103. Muzeum Etnograficzne w Krakowie	200'—
104. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego	200'—
105. Zarząd Główny Związku Młodej Polski, na cele kulturalno-oświatowe	50'—
106. Towarzystwo Artystów Grafików	100'—
107. Związek Zawodowy Literatów Polskich	300'—
108. Związek Polskich Artystów Plastyków	100'—
109. Dyrekcja Polskiej Szkoły Nauk Politycznych na bibliotekę	100'—
110. Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów	50'—
111. Towarzystwo Oratoryjne	50'—
112. Towarzystwo Śpiewackie „Lutnia Robotnicza”	50'—
113. Krakowskie Towarzystwo Śpiewackie „Echo”	200'—

114. Towarzystwo Śpiewackie „Hasło” w Krakowie	150'—
115. Związek Chórów Kościelnych Archidiecezji Krakowskiej	50'—
116. Zarząd Chóru Tow. Urzędników Gminy miasta Krakowa	100'—
117. Orkiestra niższych funkcjonar. Gminy m. Krakowa „Harmonja”	150'—
118. Orkiestra reprezentacyjna Krakowskiego Okręgu Kolejowego	100'—
119. Komitet organizacyjny koncertów szkolnych w Krakowie	50'—
120. Towarzystwo Muzyczne w Krakowie	100'—
121. Zarząd Okręgu V. Związku Strzeleckiego w Krakowie łącznie z Towarzystwem Przyjaciół Związku Strzeleckiego, na cele kulturalne i oświatowe	3,000'—
122. Samodzielny Oddział Akademicki Związku Strzeleckiego	200'—
123. Koło Seniorów Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego	500'—
124. Zarząd Oddziału Saperskiego im. pułk. Kaplickiego	500'—
125. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego na cele własne 900'—, na cele sport. 900'—	1,800'—
126. Centralny Komitet Ogródków Jordankowskich	100'—
127. Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego	100'—
127a. Organizacja Przysposobienia Kobiet do obrony kraju	300'—
128. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Zarząd Okręgu Krakows.	100'—
129. Miejski Komitet L. O. P. P.	1,000'—
130. Wojew. Oddział Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie	500'—
131. Komitet Opiekujący się Kopcem Kościuszki	500'—
132. Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie	500'—
133. Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Podgórzu	100'—
134. Liga Morska i Kolonialna, Oddział w Krakowie	100'—
135. Zarząd Parku miejskiego „Las Wolski”	1,500'—
136. Krajowe Towarzystwo Rybackie	150'—
137. Kolonie wakacyjne dla uczni i uczennic szkół powszechnych i średnich w Krakowie	4,000'—
138. Subwencje na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe żydowskie	6,300'—
Razem 74,000'—	

Termin wypłaty powyższych kwot będzie podany interesowanym w drodze pisemnej.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kongres gospodarczy w Polsce

(—) Jak już donosiliśmy z inicjatywy grupy gospodarczej posłów i senatorów B. B. W. R. ma być zwołany w najbliższym czasie do Warszawy wielki zjazd działaczy społecznych i przedstawicieli różnych dziedzin naszego gospodarstwa narodowego celem zastanowienia się nad obecnym położeniem gospodarczym kraju, zobrazowania dotychczasowych wysiłków rządu w walce z kryzysem oraz celem ustalenia też dalszego programu gospodarczego rządu. Termin tego zjazdu nie jest jeszcze definitywnie wyznaczony w każdym bądź razie odbędzie się on bądź w końcu b. n. bądź też na początku czerwca. W zjeździe weźmie udział kilkaset osób ze wszystkich dzielnic kraju, będzie to więc jeden z najliczniejszych zjazdów gospodarczych z pośród wszystkich tego rodzaju zjazdów, odbytych w ostatnich latach. Na pierwszym plenarnym zebraniu zjazdu będą wygłoszone 3 zasadnicze referaty przez pp. min. Lechnickiego, b. min. Matuszewskiego i wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego St. Starzyńskiego. Jednak podział tych referatów nie jest ostatecznie ustalony, mogą więc zająć tu jeszcze pewne zmiany. Następnie zjazd podzieli swe prace na kilka komisji, a między innymi: przemysłową, handlową, rolniczą i finansową. Wynikiem obrad zjazdu będzie uchwalenie szeregu rezolucyj, obejmujących najważniejsze zagadnienia życia gospodarczego kraju.

W związku z tem prasa polityczna notuje pogłoski, że jednym z celów kongresu jest skierowanie polityki gospodarczej rządu na inne tory. Jak wiadomo, w ostatnim okresie rząd, nawiązując przynajmniej, głosił walkę z kartelami i przemysłem, a popieranie interesów rolnictwa. Obecnie podobno wpływy „Lewiatana” zaczynają

być coraz mocniejsze i sfery rządowe zamierzają nastawić swoją politykę na pomaganie przemysłowi w formie ulg podatkowych, kredytowych i t. d.

Prawdopodobnie kongres gospodarczy powoła jakieś uchwały, idące w tym kierunku.

Upadłość Widzewa

(—) Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi odrzucił wniosek syndyka o umorzenie postępowania upadłościowego. Widzewskiej Manufaktury. Wobec tego upadłość Widzewa nie będzie już podniesiona. Syndykami masy upadłości są wyznaczali dyrektora E. Hupperta z Warszawy i inż. Eborowicza z Łodzi.

Rozłam w kartelu przedziałników

(—) Jak się dowiadujemy, 11 firm, a mianowicie: Tow. Akc. Wola, N. Ejtingon i S-ka, Franciszek Ramisch, Edward Ramisch S-cy, S. Danziger i S-ka, B. Freudenberg, Gampe i Albrecht, Wierzbowańska (dzierzawca Dawid Liskowski), Schösserowska Manufaktura (M. Pogel), W. Stolarow i S-ka, oraz Bracia Zajbert, zgłosiły wystąpienie ze Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej z dniem 1 maja br.

Zdaniem Zarządu Zrzeszenia, firmy te, z chwilą wystąpienia z Kartelu, utraciły wszelkie przywileje, przysługujące członkom Zrzeszenia.

O oprocentowanie należności od państwa za dostawy

(—) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do u-

TOWARZYSTWO SZKOŁY KUPIECKIEJ W KRAKOWIE

(Rynek główny 34, Pałac Spiski, II. p.)

urządza z poparciem Kuratorium szkolnego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Przemysłowców i Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

KURS AKWIZYCJI I PRZEDSTAWICIELSTWA

Celem przygotowania dla potrzeb życia gospodarczego fachowo szkolonych akwizytorów, komiwojażerów, agentów i przedstawicieli, poszukiwanych mimo zastoju przez liczne przedsiębiorstwa. Uzupełnienie fachowego wykształcenia dla pracujących w zawodzie, przeszkolenie zawodowe z innych zajęć.

Kierownictwo kursu: Dr. R. Beres, em. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Głównie nauki w czwartek, 18 maja. Czas trwania około ośmiu tygodni. — Ilość słuchaczy ograniczona. Nauka w godzinach wieczornych od 6—8-mej.

Uczestnicy i uczestniczki w wieku wyżej lat 18-tu wykazać mają ukończenie średniej szkoły handlowej lub ogólnej, względnie odpowiednią praktykę w zawodzie oraz dostarczyć pisemnego polecenia dwóch zaufania godnych osób albo firm. — Przyjęcie na kurs uzależnione od dodatniego wyniku badania psychotechnicznego.

Opłata za naukę wynosi 30 złotych od uczestnika i płatna jest z góry.

Dla słuchaczy zamieszkujących w okolicy kosztów pobytu i umieszczenia.

Pisemne lub ustne zgłoszenia w biurze Towarzystwa Szkoły Kupieckiej w czasie od 10 do 15 ranja. — Informacje osobiste w godzinach od 5-tej do 7-mej wieczorem.

stawy ramowej o dostawach i robotach publicznych dla państwa i samorządów. Projekt ministerjalny przedłożony został organizacjom gospodarczym do rozpatrzenia i wydania opinji. Ostatnio wpłynęła do ministerstwa opinja centralnego związku przemysłu polskiego, który zgłosił szereg poprawek.

Organizacje przemysłowe wysuwają m. in. konieczność oprocentowania — sum należnych dostawcom, których wypłata uległa zwłoce. Zaległe należności za dostawy i roboty publiczne dla państwa, samorządów i instytucji publicznych — prawnych są bardzo wielkie. Zamrożenie tych należności wpływa deprymująco na całokształt życia gospodarczego w kraju. Memorjał przemysłowców pominął, iż zaległe należności dostawców powinny być oprocentowane podobnie, jak oprocentowane są zaległe należności podatkowe i opłaty socjalne.

Projekt ministerstwa przemysłu i handlu przewiduje ponadto pierwszeństwo przy dostawach dla rynku miejscowego oraz dla rzemieślników przed przemysłem i kupiectwem. Centralny związek przemysłu wypowiada się przeciwko temu postawieniu sprawy. Ministerjalny projekt rozporządzenia usuwa od dostaw i robót publicznych firmy i przedsiębiorstwa, będące pod nadzorem sądowym.

Centralny związek przemysłu wypowiada się za zmianą tego przepisu, stojąc na stanowisku, iż przedsiębiorstwa, będące pod nadzorem sądowym, nie są jeszcze wykreślone z życia

Opłaty za dyskont w zwyczajach międzykupieckich

(—) Na zapytanie sądu, czy w stosunkach między kupcami istnieje zwyczaj, że dłużnik, płacący za dostarczony mu towar weksłem jest obowiązany ponosić koszty dyskonta, Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu oświadczyła, że niema jednolitego zwyczaju co do tego, kto płaci koszty dyskonta weksłu, danego w transakcji kupna i sprzedaży. Opinia większości wypowiada się za tezą, że nie jest zwyczajem, by wręczający weksle za towar godził się milczeniem na to, by dyskontowano na jego koszt weksle; raczej jest zwyczajem, że dyskont za przyjęte weksle na pokrycie rachunków bez zastrzeżenia sobie zwrotu dyskonta — ponosi sprzedający.

Wysokie kary dla „konkurentów” poczty

(—) Dnia 6 bm. ogłoszona została wchodząca w życie z dniem 1-go sierpnia 1933 nowela do ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii. Nowela wprowadza ostre kary za naruszenie pocztowego monopolu państwa. Zakładający lub utrzymujący w ruchu urządzenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne wbrew postanowieniom ustawy, podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 3,000 zł. lub jednej z tych kar. Za nadużycia radiofoniczne wymierzane będą obok kary, odszko-

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w skolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zał. prz. lek.

dowanie na rzecz zarządu pocztowego w wysokości 6-cio miesięcznej opłaty radiowej.

Za uszkodzenie urządzeń, służących do komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, grozi kara aresztu do 3-ich miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jedna z tych kar, o ile za dany czyn nie grozi surowsza według innych ustaw karnych. Za przerwanie przewodu telegraficznego lub telefonicznego orzeka się nadto odszkodowanie w kwocie 2-ich złotych za każde 10 metrów przewodu, a w kwocie 5 zł. za każdy uszkodzony lub zerwany izolator.

Za przyjinowanie, przesyłanie lub doręczanie listów zamkniętych i otwartych, jeśli stanowi to naruszenie praw monopolu pocztowego, grozi kara aresztu do 4-ich tygodni i grzywny do 1.000 zł. lub jedna z tych kar. W razie skazania orzeka się nadto odszkodowanie w wysokości dziesięciokrotnej uszczuplonej należności pocztowej. Za sprzedaż znaczków lub druków pocztowych, telegraficznych i telefonicznych po cenie wyższej od nominalnej, przewidziana jest kara aresztu do 1 miesiąca i grzywny do 1.000 zł. lub jedna z tych kar. Za przeciwnie ustawie przesyłanie i doręczanie wszelkiego rodzaju pism i obrazów grozi kara grzywny do 3.000 zł. wraz z odszkodowaniem w wysokości 10-krotnej uszczuplonej należności pocztowej.

Kary za używanie starych blankietów wekslowych

(—) W związku z wprowadzeniem w obieg nowych blankietów wekslowych, przystępują urzędy opłat stemplowych do kontroli nowowystawionych weksli. Używanie niewłaściwych blankietów jest od dnia 1 bm. uważane za równoznaczne z nieniszczeniem stempla i pociąga za sobą kary w wysokości 25-krotnej wartości należnej opłaty.

DZIEŃ POLITYCZNY

Dziś proces kasacyjny b. więźniów brzeskich

(;) Dziś we wtorek o godz. 10 rano rozpocznie się w Sądzie Najwyższym, w głównej sali rozprawa nad skargą kasacyjną byłych więźniów brzeskich. Skład sądu będą stanowić sędziowie Sądu Najwyższego: Wiśnicki, jako przewodniczący, Bonisławski jako sprawozdawca, Songajło jako członek trybunału i Bzowski jako sędzia zapasowy. Ze względu na wagę sprawy, protokołować będzie nowy sekretarz Sądu Najwyższego Przyłucki, oskarżać będzie prokurator Pieńkowski. Dla prasy zarezerwowano 25 miejsc, dla publiczności 100. Dostęp na salę wyłącznie za biletami, przy czym kontrola będzie bardzo surowa, tak że każdy przybywający będzie się musiał legitymować dowodem osobistym.

Przed czterema laty w tejże sali odbywała się słynna rozprawa Trybunału Stanu przeciwko ministrowi Czechowiczowi, w której głównym oskarżycielem ze strony Sejmu był poseł Lieberman. Cieknie poseł Lieberman występuje jako oskarżony, jednakże nie osobiście, albowiem w rozprawach kasacyjnych nie wymaga się obecności oskarżonych i żaden z byłych więźniów brzeskich nie otrzymał wezwania. Jeśliby oskarżeni przybyli na rozprawę, to zajmą miejsca wśród pu-

bliczności. Również nie będą przesłuchani żadni świadkowie.

Rozprawa będzie się składać z referatu, który prawdopodobnie zajmie sędziemu Bonisławskiemu cały dzień wtorkowy oraz z przemówień prokuratora i obrony, które prawdopodobnie potrwać dwa dni, gdyż przed Sądem Najwyższym staną wszyscy obrońcy w procesie brzeskim, z wyjątkiem b.p. adw. Sterlinga. Skarga kasacyjna obrony obejmuje 24 strony pisma maszynowego i wysuwa jako powód do kasacji przede wszystkim udział w sądzie apelacyjnym sędziego Chodackiego, który już dawno przed pierwszą rozprawą brzeską wypowiedział się o oskarżonych w sensie wrogim. Dalej skarga zarzuca, że rozprawa nie wykazała koniecznego dla pojęcia spisku porozumienia oskarżonych „w celu usunięcia przemocą członków sprawującego władzę rząd”. Poza tym kwestjonuje się wyłączenie i umorzenie sprawy b. posła Popiela, objęcie rozprawą także sprawy o zamach na Marszałka Piłsudskiego i o wypadki w dniu 14 września 1930 roku, odrzuć nie zeznań niektórych świadków i t.p.

Skarga domaga się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i nakazania ponownej rozprawy.

Przebudowa szkolnictwa średniego

(;) Z dniem 6-ym bm. weszło w życie rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 1-go kwietnia br., zawierające przepisy wykonawcze o częściowym wykonaniu ustawy o stroju szkolnictwa. Rozporządzenie ministra oświaty postanawia, że istniejące w dniu 6-tym bm. państwowe gimnazja 8-klasowe i progimnazja ulegają stopniowemu przekształceniu na 4-letnie gimnazja. Przekształcenie to odbędzie się w ten sposób, że w roku szkolnym 1933-34 wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów do klasy II-ej, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się kolejno przyjmowanie kandydatów do klas wyższych. Z początkiem roku szkolnego 1933-34 przekształca się dotychczasową klasę III według dawnego ustroju na klasę I gimn. czteroletniego. W następnych latach szkolnych kolejno tworzone będą klasy II-ga, III-cia i IV-ta gimnazjum czteroletniego według nowego ustroju.

Zorganizowanie liceów nastąpi na mocy od-

zielnego rozporządzenia. Uczniowie wstępujący w roku szkolnym 1933-34 do I klasy gimnazjum czteroletniego, będą po ukończeniu IV klasy mieli możliwość wstąpienia do I klasy liceum ogólnokształcącego.

W istniejących w dn. 6-tym bm. państwowych seminarjach nauczycielskich i publicznych szkołach wydziałowych wstrzymuje się w roku szkolnym 1933-34 przyjmowanie kandydatów do kursu 2-go, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów kolejno do kursów wyższych.

—o—

Przerwane rokowania z Litwą

(;) „Dziennik Wileński” donosi: W Kołynie bałwił przez pewien czas b. senator mec. Bronisław Krzyżanowski z Wilna, który prowadził nieoficjalne rozmowy polityczne z przedstawicielami partii rządzącej tautinników w sprawie nawią-

Ludność czeka na uruchomienie Leżalni TOZu

Kraków, 9 maja.

§ Przed przeszło rokiem odbyło się w uroczysty sposób otwarcie Leżalni TOZ-u (Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce) dla piersiowo chorych i zagrożonych gruźlicą. W leżalni tej inwestowano kilkadziesiąt tysięcy złotych, uzyskanych z datków i ofiar najsłabszych obywateli Krakowa i z subsydjów TOZ-u. Inwestowano w nią niezwykle wysiłek kwestujących niestrudzenie pań i panów i jeszcze większy kapitał gorącego zapалу w dążeniu do złagodzenia dołi ludzkiej i stłumienia zarodków strasznej choroby, która jest głównie udziałem sfer niezamożnych, mieszkających ciasno, bezświecznie i niehigienicznie, lecz nie zatrzymuje swego pochodzenia u progu zamożnych. Źródłem zdrowia miała być dla pokrzywdzonych społecznie Leżalnia, zbudowana wedle wymogów nowoczesnych, mająca położenie znakomite na słonecznym zboczu źródła Krzemionek, u przedłużenia ulicy wielickiej w Podgórze, w Woli Duchackiej.

Lecz cóż! Leżalnia, otwarta utoczyście, stoi do dziś dnia pustka, bo stosunki ekonomiczne pogorszyły się w międzyczasie tak strasznie wszędzie a zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, że ludności nie stać na opłacenie najsłabszych kosztów transportu do dość oddalonej Leżalni (chorzy mogą rano autobusem wyjeżdżać, a na wieczór wracać do domu) i kosztów utrzymania dziennego w teje Leżalni.

Mamy początek maja. Leżalnia jest kompletnie gotowa do użytku i powinna być uruchomiona 1 czerwca na przeciąg letnich miesięcy, a przedtem środki finansowe musiałyby być przy-

najmniej dla 40 osób zabezpieczone. Jeśli środki się nie znajdą, Leżalnia i w tym roku pozostanie zamknięta. Lecz dopuszczenie do tego przez ofiarne obywatelstwo krakowskie, będące właściwym ofiarodawcą Leżalni, uważamy za wykluczone. Byłoby absurdem ponieść lwią część ofiary i z powodu kilku tysięcy złotych oddać dzieło swe na pastwę wiatrów i deszczów, zamiast uczynić je krynicą zdrowia i błogosławieństwa. Jest wykluczonem, aby przystąpiwszy tak dzielnie do zawodów w czynach celowości społecznej, przystąpić beczymnie na krok jeden przed metą. Tych zaś, którzy podjęli swego czasu inicjatywę w tej akcji, spotkałby słuszny zarzut, iż nie wezwawszy ludzi dobrej woli do dokończenia dzieła, dopuścili się zdrady i wobec chorych, wobec tego społeczeństwa, które na apel ufundowania Leżalni odpowiedziało wszak gorącym sercem i otwartą kieszonką. Zdrada dotyczyłaby także — i może nawet w pierwszym rzędzie — tych jednostek, których szlachetnej inicjatywie dzieło zawdzięcza swój początek. Musimy tu wymienić dzielną i niestrudzoną pracowniczkę, Drogą Weinsbergową, a w niemielskiej mierze b.p. Dr. Antoninę Kragenównę, która, zostawiając za sobą smugę świetlaną, odeszła od nas na zawsze. Pamiętam niedawny kwietniowy dzień i obraz liczniego orszaku żałobnego, który opuszczał cmentarz podgórski, miejsce Jej wiecznego spoczynku. Obraz ten był inny, niż zwykle albowiem obok sfer inteligencji widać było liczne rzesze ludzi z klasy robotniczej, wyrobniczej i małych kupców, dziś podupadłych, z piętnem ciężkiej walki o byt, a gdzieś tam z piętnem choroby, na twarzy i całej postaci. To rzesze tych, dla których Kragenówna żyła, poświęciwszy swe życie trosce o ich zdrowie, jako kierowniczką poradni przeciwgruźliczej w dzielnicy żydowskiej. Jej też myśl zbudowania Leżalni zawdzięcza swój początek Rzesze ludności, opuszczając cmentarz podgórski u stóp Krzemionek, odwracając instynktownie głowy ku rysującemu się w oddali sylwetce Leżalni, a potem wzrok ich przenosił się ku orszakowi inteligencji, a w spojrzeniu ich był znak zapytania.

By nie popełnić zdrady wobec inicjatorów idei Leżalni, wobec ludności, wobec szlachetnych ofiarodawców, a przede wszystkim wobec zdrowej myśli społecznej walki z klęską gruźlicy — zawiązał się obecnie pod przewodnictwem podpisanego Komitetu, który podejmie niezwłoczna i energiczna akcję zdobycia środków dla uruchomienia Leżalni z dniem 1 czerwca br. Uważamy za pewnik, że kulturalne obywatelstwo krakowskie dokończy rozpoczętego dzieła, przyjmie naszą inicjatywę z wdzięcznością i nie odmówi nam swej pomocy.

DR. ADOLF SCHWARZBART

Ordynator Szpitala żydowskiej Gminy wyznaniowej w Krakowie.

zania stosunków polsko-litewskich. Rokowania te rozbiły się. P. Krzyżanowski oświadczył, że sprawa wileńska jako zagadnienie sporne dla Polski nie istnieje. Kwestja wileńska jest definitywnie skończona. Niema Polaka, któryby mówił o oddaniu Wilna Litwie. Jednakże rząd Polski gotów byłby, zdaniem p. Krzyżanowskiego, udzielić Wileńszczyźnie szerokiej autonomii, gdyby Litwa doceniając stanowisko Polski, zechciała porzucić dotychczasowe wrogość wobec niej stanowisko.

W kołach rządowych litewskich ustalano się nieprzychylnie do koncepcji p. Krzyżanowskiego, podtrzymując w całej rozciągłości swej maksymalny program wileński. Rozmowy zostały przerwane.

W związku z wiadomościami o mającej nastąpić jakoby w dniu 15 czerwca br. wymianie więźniów między Litwą a Polską, zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, który współdziałał w akcji wymiany więźniów politycznych wyjaśnia, że wiadomości te nie są oparte na żadnych konkretnych podstawach. Władze litewskie w sprawie wymiany więźniów z Polską nie powzięły dotychczas jeszcze żadnej pozytywnej decyzji.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Jarmarki w Poznaniu — w święta żydowskie

(;) Po dłuższej przerwie antysemityzm w Poznaniu zaczął na nowo wzmacniać swe pozycje, skierowany szczególnie przeciwko drobnym kupcom żydowskim, handlującym tamże na targach i jarmarkach. I tak tegoroczne jarmarki ustalone zostały w Jarocznym, Jutroszynie, Odolanowie i Otrzeszowie na 31 maja i 1 czerwca, w które dni przypadają Zielone Święta żydowskie, wobec czego drobnym kupcom Żydzi nie będą mogli uprawiać w te dni handlu, ponosząc z tego powodu dotkliwe straty.

Zważywszy, że wiekowym zwyczajem jarmarki odbywają się w dni handlowe dostępne dla handlujących wszystkich wyznań, że powyższy objaw skierowany jest przeciwko Żydom — udało się dnia 4 bm. delegacja Centrali Drobnym Kupców i Handlarzy w Warszawie do Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przedkładając odpowiedni memoriał, delegacja prosiła o wydanie polecenia odnośnym władzom przesunięcia terminu dni jarmarcznych na dni powszednie i o zapobieżenie podobnym wypadkom w przyszłości. W rezultacie interwencji zapewniono delegację, iż Ministerstwo wyda w tej materii niezwłocznie odnośne polecenie podległym organom.

Zajścia antyżydowskie w Wilnie

Według doniesień prasy żydowskiej doszło onegdaj w Wilnie do zajść antyżydowskich. Grupy akademików demonstrowały na ul. Niemcewiczkiej, zamieszkałej przez Żydów. Demonstranci wybili szyby w sklepach żydowskich i zrywali szyldy z napisami żydowskimi. Policja aresztowała studentów uniwersytetu wileńskiego: Nałójskiego i Giedronia.

Radny-hitlerowiec zrzekł się mandatu

(;) Na żądanie niemieckiej partii pracy w Łodzi, aresztowany radny Evald zrzekł się swego mandatu.

Sensacyjny proces w Warszawie o tereny w Palestynie

(;) W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa, dotycząca wielkiej transakcji terenami w Palestynie. W swoim czasie grupa w Warszawie, na czele której stali pp. Rozenstrauch, Prywes i Kaminer nabyła od Araba Aba Kusa tereny pod Jaffą, które następnie sprzedali w Warszawie p. Dawidowi Lichtblumowi za 1125 funtów szterlingów. Jednak wobec tego, że następnie Aba Kus zerwał umowę, p. Lichtblum nie mógł otrzymać tytułu własności, nie dostał też napowrót swych pieniędzy. W tym starcie rzeczy wystąpił do sądu z powództwem przeciwko grupie warszawskiej. Rzecznik jego adv. Gutwerk waloryzując wartość spora wedle ceny złota, określił ją na 8 i ćwierć kilograma złota.

Sąd okręgowy na pierwszym w tej sprawie posiedzeniu zabezpieczył powództwo do żądanej wysokości na 4 nieruchomościach, stanowiących własność pozwanych.

Poeta skazany na 2 lata więzienia

(;) Przed kilkoma miesiącami głośna była w Lublinie sprawa poety Łobodowskiego, autora sklonikowanego zbioru poezji „O czarownicy krwi”. W utworach tych władze prokuratorskie dopatrzyły się znamion przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym i pociągnęły Łobodowskiego do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał go na 2 lata więzienia i zawiesił wykonanie tej kary na 2 lata.

Na skutek apelacji skazanego, lubelski Sąd Apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji w tym kierunku, że nie uznał okoliczności, przemawiających za zawieszeniem skazanemu kary i wymierzył mu karę 2 lat więzienia bez zawieszenia jej wykonania. Łobodowski zapowiedział kasację.

Bombiarze łódzcy przed sądem apelacyjnym

(;) Głośna sprawa łódzkich bombiarzy Kucharska, Rzetelskiego i Świągalskiego wchodzi w najbliższy czwartek pod rozpoznanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Jak wiadomo, oskarżeni

przygotowali się do olbrzymiej akcji terrorystycznej, preparując petardy, z których jedna rozdarła na strzępy Mirię Grin, przypadkowo przechodzącą przed województwem.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Kucharskiego na 15 lat więzienia, Rzetelskiego na 12 lat i Świągalskiego na 10 lat.

O ulaskawienie skazanych włościan z pow. leskiego

(;) Posłowie ukraińscy ks. Józef Jaworski i Michał Baczyński, członkowie klubu BBWR, podjęli starania o ulaskawienie włościan, skazanych z powodu zeszlizorocznych zajęć lipcowych w powiecie leskim w Małopolsce Wschodniej. W sferach rządowych, do których zwrócili się wymienieni posłowie, odniesiono się przychylnie do ich wniosku, wychodząc z założenia, że jak wynika z przewodu sądowego, ciemna masa włościan, pełniąca przez demagogów ukraińskich do ekscesów, nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji, jakie to pociągnęło za sobą. Z tego względu w kołach politycznych liczą się z zastosowaniem indywidualnego ulaskawienia.

Pocztowiec padł ofiarą zabójstwa

(;) Onegdaj donosiliśmy o tajemniczym zgonie pocztowca 24-letniego Jana Wiśniewskiego w okolicy dworca gdańskiego w Warszawie. Jak wykazało dochodzenie, Wiśniewski wraz z przyjaciółmi udał się wieczorem do restauracji na Powązkach, skąd wyszli pijani. Następnie poszedł wraz ze spotkaną po drodze prostytutką Jadwigą Witkowską na pl. Broni. Tu wynikła kłótnia. W trakcie awantury z ciemności wybieł się przyjaciel Witkowskiej, Eugeniusz Sobierajski i stanął w jej obronie. Wywiązała się bójka. Sobierajski rzucił kamieniem w Wiśniewskiego, trafiając go prawdopodobnie w pierś. Wiśniewski zmarł. Aresztowany Sobierajski przyszedł się do rzucenia kamieniem. Sędzia śledczy po przesłuchaniu zwolnił go, oddając pod dozór policji.

Symulanci w szpitalach warszawskich

(;) W ostatnich czasach dość często zgłaszają się do szpitali stołecznych osoby, które proszą o przyjęcie na jeden z oddziałów. Symulacja choroby zamaskowana jest w sposób wyrafinowany, tak, że lekarz przyjmuje chorego na obserwację i dopiero po kilku dniach daje się stwierdzić, że chory jest zupełnie zdrow. Bywały wypadki, że płacie krwią wywoływane było w sposób sztuczny przez podkazywanie pajawek. Również zapomocą środków narkotycznych wywoływane są sensacje sercowe. Okazało się, że większość symulantów są to bezrobotni, pozostający bez da-

chu nad głową ubodzy, którzy w ten sposób szukają spoczynku.

Znany jest na gruncie warszawskim stały symulant epilepsji, który imituje konwulsje w sposób niezrównany, wywołuje zaś pianę z ust przy pomocy kawałka mydła, trzymanego pod językiem.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

§ Z SAL SADOWEJ. W lutym b. r. wykryto w Izbie skarbowej w Bielsku szereg nadużyć i sprzeniewierzeń, za dokonanie których aresztowani zostali urzędnicy Józef Klimka, lat 29 i Paweł Gaszek, lat 24. Klimka przywłaszczył sobie sumę 4.300 zł., Gaszek 1.100 zł. Onegdaj odbyła się przedtut. sądem grodzkim (przew. Dr. Karwowski) rozprawa w tej sprawie. Oskarżeni przyznali się do winy tłumacząc się ciężkim położeniem gospodarczym. Po przesłuchaniu kierowników Izby skarbowej Madera i Dra Karczmara, sąd skazał Klimkę na 2 lata ciężkiego więzienia za zawieszeniem na 4 lata, oraz Gaszka na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z zawieszeniem na 2 lata. — Tego samego dnia stanęła przed sądem para małżonków, Franciszek i Hermiņa Zuberowie, oskarżeni za niehumanitarnie bićcie małoletnich dzieci, pochodzących z pierwszego małżeństwa Zuberów. Kobieta skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, mąż z powodu braku dowodów został uniewinniony. — Za zaniedbanie opieki rodzicielskiej odpowiadał przedtut. sądem Antoni i Maria W. z Czechowic. Dziecko ich leżące zaledwie półtora roku, spadło do wjadra z gorącą wodą i wskutek odniesionych poparzeń zmarło. Sąd skazał matkę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, ojca z powodu braku dowodów uwolnił.

WALNE ZEBRANIE STOW. NIEPROTOKOLOWANYCH KUPCÓW W BIELSKU odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezesa p. Jakóba Tyrusa. Sprawozdanie złożył sekretarz stow., p. Lis. Kierownictwo stow. interweniowało w ub. roku w wielu wypadkach na rzecz swych członków w Izbie skarbowej i u innych władz. Dłuższy referat o położeniu gospodarczym kupiectwa i o bieżących sprawach podatkowych wygłosił syndyk stow., Dr. Józef Gross. W dyskusji szereg kupców zgłosił postulaty kredytowe i podatkowe. Dotychczasowy zarząd w pełnym składzie został ponownie wybrany, uzupełniony kilkoma nowymi członkami.

DZIŚ GRA „ARARAT”. Znany Łódzki Teatr Kameralny „Ararat” wystąpi dziś we wtorek o godz. 8:30 wiecz. w Teatrze Miejskim w Bielsku, z rewią „In Pinczew tuż szoin”. Pozostałe bilety w cenie 0:49 do 3:99 zł. w biurze Komitetu Teatru Żyd. Bielsko, Kolejowa 19. oraz od godz. 8-ej wiecz. przy kasie Teatru.



— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i w następne dni tygodnia do piątku włącznie, powtórzenie wesołej komedji Marcela Acharda pt. „Spadł z księżycy” z gościnnym występem znanego komitego artysty Marjusza Maszyńskiego.

— „POCALUNEK PRZED LUSTREM”, sztuka Władysława Fodora, autora sukcesowych utworów wystawionych w naszym teatrze, jak „Dr. Julja Szabo”, „Mysz kościelna” i „Rahunek u jublera”, będzie najbliższą premierą krakowskiej sceny, w sobotę 13 bm. w opracowaniu scenicznym: Józefa Karbowskiego.

— „NOWE PROBLEMY W SZTUKACH TEATRALNYCH” będzie tematem prelekcji, którą wygłosi prof. Tadeusz Biliński w czwartek w Kolegium Wykładów Naukowych w związku z sobotnią premierą „Pocalunek przed lustrem”.

— PREMIERA OPERY KRAKOWSKIEJ. W niedzielę przyszłego tygodnia dana będzie nowa premiera opery krakowskiej, utwór kompozytora W. Belliniego „Lunaticzka” („Le Somnambule”) z gościnnym występem śpiewaczki p. Ady Sari.

— TEATR „BAGATELA”. Dziś o godz. 7 i 9:15 wiecz. w „Bagateli” Władysław Walter wykona szereg najnowszych przebojów, które rozśmieszą do łez publiczność. Poza Walterem biorą udział znakomici artyści „Morskiego Oka” Jadwiga Bu-

kojemska i Jerzy Klimaszewski. Część horeograficzną reprezentuje para tancerzy K. Ostrowski i B. Relska. Bilety w kasie „Bagateli”.

— WYSTAWA PAMIĄTKOWA BŁP. SAMUELA HIRSZENBERGA i Jubileuszowa A. Neumana wywoływały wśród społeczeństwa żydowskiego w Krakowie żywiołowe zainteresowanie, czego dowodem jest z górą 500 osób, które zwiedziły wystawę w dniu otwarcia. Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy, chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom ludności Krakowa zwiedzenie tej rzadkiej wystawy, przedłużyło czas trwania wystawy i urządziło dwie dodatkowe godziny wieczorne. Wystawa otwarta jest od godz. 11-tej przedpoł. bez przerwy do godz. 4-tej popoł. i od godz. 7-mej do godz. 9-tej wieczór.

— „W RETORCIE NOWATORSTW”. Wieczór dyskusyjny pod powyższym tytułem urządził Akad. Koło Artyst. Miłośn. Dramatu, dziś we wtorek. Mówią: M. Boruchowicz i Kaz. Wyka. Gmach Coll. Novum (II. p.) godz. 7:45 wieczór.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Spadł z księżycy”.
Środa 8 wiecz.: „Spadł z księżycy”.

TEATR „BAGATELA”

Wtorek 7 i 9:15 wiecz.: Występy Władysława Waltera.
Środa 7 i 9:15 wiecz.: Występy Władysława Waltera.

Białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędną w działaniu, oszczędna w użyciu.

KRONIKA**MAJ****9****WTOREK**

13 Ijar 5693

Wschód
słońca
3 m. 48

Zachód
słońca
18 m. 54

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Żydowskiego

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Żydowskiego (Tn. Szkoły Ludowej i Średniej, Brzozowa 5, odbędą się w piątek 16 czerwca br. o godz. 8-mej rano. Kandydaci winni złożyć w Dyrekcji podanie najpóźniej do 15 bm. zaopatrzywszy je w wymagane załączniki: metrykę urodzin, ostatnie świadectwo szkolne z klauzulą odejścia, opis przebiegu życia i oświadczenie opieki domowej, iż od daty ostatniego świadectwa (o ile była przerwa w uczęszczaniu do szkoły) uczeń do szkoły nie uczęszczał, ani do egzaminu nie zasiadał, wzgl. o ile przystępował do egzaminu, jaki był wynik tegoż.

Zgłoszenia do szkoły powszechnej przyjmują Sekretariat w godzinach od 9—2 codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt.

„Klient przede wszystkim” także na pocztę

Polska Poczta i Telegraf modernizują się w ostatnich czasach w przyspieszonym tempie.

Szarego człowieka z tłumem interesuje jednak jeden głównie szczegół: czy sobie szybko i łatwo załatwi sprawę przed okienkiem pocztowym i czy dozna grzecznej pomocy?

Jako kupiecko prowadzone przedsiębiorstwo zwraca pocztę i na tę dziedzinę pracy coraz baczniejszą uwagę. Uprzejme i życzliwe zachowanie się wobec publiczności pożądaną jest wszędzie, odgrywa jednak ważniejszą jeszcze rolę w środowiskach turystycznych, jak Krakowie. Tutaj też zorganizowano najpierw w sposób systematyczny przeszkolenie personelu pocztowego, urządzając w kwietniu i maju br. dwa fachowe Kursy umiejętności traktowania klientów. Wychodząc z założeń naukowych organizacji i operując się na zdobyciach psychologii stosowanej oraz umiejętności sprzedawania stworzono oryginalny zupełnie system dydaktyczny dla wprowadzenia personelu okienkowego w obowiązki nowoczesnie pojętej obsługi klientów.

Publiczność krakowska przyjęła z dużym uznaniem inicjatywę czynników pocztowych, co uzasadnia nadzieję, że stosunki osobiste między personelem pocztowym a klientelą ułożą się będą coraz życzliwiej.

Rozprawa o zabójstwo

(rg) Przed Trybunałem Sądu Okręgowego Kraków w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 26-letniemu Janowi Wincencikowi, robotnikowi i 36-letniemu Janowi Noskowi, rolnikowi, obu z Brzegów k. Chrzanowa, oskarżonych o zabójstwo.

Oskarżeni w czasie zabawy wiejskiej w dniu 20 IV. 1931 w Brzegach napadli na śp. Władysława Jelenia i pobili go tak dotkliwie, iż po przewiezieniu zmarł on w szpitalu w Krakowie. Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Po przeprowadzonej rozprawie Wincencik został zasądzony na 1 rok więzienia, Nosek na 3 lata więzienia. Trybunałowi przewodniczył sędz. dr. Ostrega, oskarżał prokurator dr. Stawarski, powództwo cywilne zastępował adw. dr. Jan Woźniakowski, bronił adw. dr. Lustgarten i adw. dr. Konopacki.

Kto odniósł rany wskutek oberwania się konara

Jak już wczoraj donieśliśmy, w niedzielę około godz. 12:55 odłamał się konar drzewa przed restauracją Pavillon na plantach, konar spadając

Do Żydowskiej Inteligencji w Krakowie!

(:) Dnia 10 maja br. płonąć będą w Niemczech stopy skarbow kultury, wśród których barbarzyńcy hitlerowscy w pierwszym rzędzie palic będą książki autorów żydowskich.

Tak, jak przed wiekami palono Talmud i księgi rabiniczne, — tak teraz palic będą twory żydowskiego ducha, wyrosłe na wszystkich polach życia współczesnego.

Hitleryzm ugodzić chce nas — naród księgi — w najczulsze miejsce.

Przeciwko temu, w czasach nowożytnych niesłuchanemu barbarzyństwu podnosi inteligencja żydowska na całym świecie uroczysty protest.

W tym dniu, kiedy w Niemczech płonąć będą stopy książki żydowskiej, my — inteligencja żydowska — skupimy się na wieczystej platformie naszego Ducha i równocześnie apelować będziemy do całego świata cywilizowanego w imię kultury.

Podpisane organizacje zwołują

zranił kilka osób siedzących przed restauracją. Uszkodzeni zostali: Finder Zofja, żona dyrektora „Ziarna” zam. pl. Kossaka 1. 2 — rozbita głowa i rana na nodze, Guttmanowa, żona inżyniera zam. Dunajewskiego 1. 6 — rana w nogę, Holzer Norbert (lat 22) słuchacz Wyższej Szkoły Technicznej zam. Krowoderska 1. 56 — uszkodzone prawe ramię, Popper Jakób (lat 31) przemysłowiec zam. w Tarnowie Krakowska 49 — uderzony głową w głowę. Osobami rannymi zaopiekowało się wezwane pogotowie ratunkowe. Wezwana straż pożarna miejsce zabezpieczyła.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **KOMISJA LOKALNA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE.** Posiedzenie dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. w biurze ZFN. Przedstawiciele starszych stowarzyszeń młodzieży, którzy z jakichkolwiek powodów nie odebrali materiału zbiorowego, winni przed posiedzeniem zgłosić się do sekretarza Komisji celem odebrania tegoż.

— **AKADEMJA ŻALOBNA KU CZCI ŚP. MIN. BOERNERA.** W ramach uroczystości 15-lecia i święta 5 bataljonu saperów staraniem bataljonu i dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie odbyła się onegdaj w Domu Żołnierza Polskiego uroczysta akademja ku uczczeniu śp. inż. pułk. dypl. Ignacego Boernera, ministra poczt i telegrafów, oraz byłego dowódcy 5-go pułku saperów w Krakowie. Bogaty program akademji rozpoczęły połączone orkiestry 5 Baonu saperów i pocztowców. Z kolei przemówił dowódca 5 b. saperów pułk. Pawłowicz oraz prezes dyr. poczt i telegr. w Krakowie inż. Gostwicki. W akademji wzięli liczny udział reprezentanci władz.

— **STOPY LEKKIE I ICH ZASTOSOWANIE.** Staraniem Dyrekcji Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego odbędzie się dziś we wtorek w gmachu Muzeum ul. Smoleńsk 9 o godz. 19-tej odczyt prof. dra inż. Wł. Leskiewicza n. t. „Stopy lekkie i ich zastosowanie”. Wstęp wolny. Po odczycie dyskusja.

— **WYSTAWA „WSZYSTKO DLA PANI”.** Otwarcie wystawy pt. „Wszystko dla pani” odbędzie się przy ul. Rajskiej 12 dziś o godz. 6-tej wieczór.

— **„CHŁOPSKIE ŻYCIE” PRZED SĄDEM.** Wczoraj toczyła się w sądzie karnym przed sędzią dr. Traczewskim rozprawa przeciw 6 osobom, oskarżonym o wydawanie tygodnika „Chłopskie Życie”. W artykułach, które ukazały się w tym piśmie w okresie od 23. XI. 1930 do 18. I. 1931 prokuratura dopatrywała się wykroczenia artykułów 302, 303 i 305, tzn. znamiennych wystąpień antyrządowych i pobudzających do walk klasowych. Naskutek tego zasiedli na ławie oskarżonych: Marjan Zajszy (lat 28) stud. fil. — redaktor odpowiedzialny, Mojżesz Deutscher (lat 55) — właściciel drukarni, Józef Labuz (lat 30) stud. U. J. — kasjer i korektor, Zofja Goldfinger (lat 24) stud. U. J. — ekspedjentka. Seweryja Jakszewska (lat 29) — sekretarka i administratorka i Stanisław Kędziorski (lat 29) — goniec. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł następujący wyrok: Labuz i Jakszewska zostali zasądzeni po 8 miesięcy więzienia, Deutscher na 6 miesięcy, wszyscy bez zawieszenia kary z zaliczeniem aresztu śledczego. Goldfingerówna została uniewinniona. Sprawę Zajszygo i Kędziorskiego wyłączone. Oskarżał prokurator dr. Panek, Goldfin-

WIELKIE ZGROMADZENIE INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

na środę, 10 maja br., godz. 7 wieczór w wielkiej sali Gminy żydowskiej w Krakowie.

Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Polsce, oddział w Krakowie Stow. Oświatowo-Kulturalne „Tarbut” w Krakowie

Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie

Biblioteka „Ezra” w Krakowie

Związek Żyd. Młodz. Akademickiej U. J.

Na zgromadzeniu protestacyjnym inteligencji żydowskiej, które odbędzie się jutro, we środę, o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali kahału, przy ul. Krakowskiej 41, referować będą: dr. Berkelhammer, dr. Bulwa, przewodniczący Rady gminy żydowskiej dr. Fischlowitz, prof. N. Milew i prof. B. Rappaport.

Samebójstwo czy morderstwo narzeczonej

Dokończenie ze str. 4.

Świadek zarządził odwiezienie zwłok do miasta, sam rozpoczął zaś przesłuchiwać matkę i brata denatki. Brat Cebulówny zeznał iż siostra mówiła mu kilka dni przed śmiercią, że się zabije, a o ile przyczyną śmierci będzie Jędrak, to ona zostawi ślad na swym policzku. W toku dalszych dochodzeń przesłuchano Sarę, który wykazywał swe alibi.

W toku dochodzeń policyjnych świadek Wincenty Marszałek zeznał na policji, iż krytycznej nocy pilnował na polu koniczyzny, niedaleko od gruszy. Nad ranem, gdy świtało, słyszał od strony gruszy głos kobiety: „Jezus Marja! Jędrus puść mnie!” W chwilę później usłyszał głos męski. Był to głos oskarżonego.

Ponieważ dochodzenia ustaliły, że Sarna chodził do Cebulówny, w połączeniu z zachowaniem się jego nocy krytycznej na weselu skierowały przeciw niemu podejrzenia.

W trakcie pytań obrony dochodzi kilkakrotnie do starcia obrony z przewodniczącym w wyniku czego dr. Aschenbrenner rezygnuje ze stawiania pytań świadkowi. Przewodniczący wyjaśnia przyczynę uchylenia kilku pytań, wobec czego obrona cofa swoje oświadczenie i stawia świadkowi pytania w dalszym ciągu.

Po przesłuchaniu tego świadka rozprawa została odroczone do dnia dzisiejszego.

Trybunałowi przewodniczący s. o. dr. Cieślowski, wotują s. o. dr. Pilarski i s. o. dr. Solecki. Oskarża prokurator dr. Boryczko, Bronia adw. dr. Aschenbrenner i odw. dr. Banachowski z Wadowic,

gerównę bronił adw. dr. Bross. Reszta oskarżonych występowała bez obrońców.

— **KRADZIEŻE.** Policja zatrzymała Rajcę Stanisława (lat 32) zam. Długa 68 pod zarzutem kradzieży kwoty 500 złotych w dniu 2 bm. na szkodę Jana Juszczyka em. sierżanta W. P. — Zając Franciszek, jubiler zam. Rynek gł. 46 zgłosił, że dnia 7 bm. w czasie zwiędzania menażerji w cyrku na Błoniach niejskich skradziono mu z kieszeni karnielki zegarek złoty męski marki Schaffhausen ze złotym łańcuszkiem wart 800 złotych. — Wasina Józef zegarmistrz zam. Zyblikiewicza 16 zgłosił, że dnia 7 bm. o godz. 19-tej skradziono jego kuzynowi Adamowi Kowalskiemu (lat 10) zam. Grodzka 1. 53 srebrny zegarek damski z rezykiem na rękę wart. 70 złotych w czasie, gdy tenże znajdował się na Błoniach obok cyrku.

—o—

— **WYJAŚNIENIE.** Pozwalamy sobie wyjaśnić, że wyroby Odol są produkowane całkowicie w kraju, fabryka i zarząd mieszczą się we Lwowie, a akcje znajdują się w rękach polskich. Szczegóły te są dostatecznie znane kupiectwu branży chemiczno-kosmetycznej — podajemy je jedynie dla wiadomości szerszego ogółu konsumentów.

Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny

2983k

Odol Cie S. A., Lwów.

—o—

**RYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**



KOMUNIKATY.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś posiedzenie Centrali o g. 8 wiecz. w lokalu Ezry, Mikołajska 6 m. 3.

— HASZACHAR PRZEDŚWIT. Dziś we czwartek o 8 w. zebranie plugi chalurowej.

— KOLONJA CHALUCÓW OGÓLNO. JONSKICH. Zapowiedziana na 10 bm. kolonja chalurowa ogólnosjońskich okręgu sanockiego, gorlickiego i jasielskiego została odłożona i rozpocznie się 15 bm. Kolonja odbędzie się w Olchowicach, k. Sanoka i potrwa to 22 bm.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39) środa 10 bm. prof. dr. Roman Thorn: Hasła życiowe Epikura; czwartek 11 bm. prof. Tadeusz Biliński „Nowe problemy w sztukach teatralnych” (na marginesie premy Fodora „Pocałunek przed lustrem”). Początek o godz. 7 wieczór.

Dziś, we wtorek, 9 maja 1933, o godz. 5-tej popoł. w salach kawiarni „Roma”, ul. Szpitalna, odbędzie się na dochód „Ogniska Pracy”

PODWIECZOREK-DANCING-BRIDGE

na który zaprasza Wydział „Ogniska Pracy” wszystkich członków i wprowadzonych gości.

Bilety do nabycia w szkole „Ognisko Pracy”, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie między godz. 11—1 przedpołudniem. Tel. 158-21.

(!) W sobotę dnia 6 bm o godz. 5-tej popoł. zgromadzenie na ulicy Augustjańskiej

ZŁOTĄ BRANSOLETKĘ.

Znalazca za wypłatą równowartości przedmiotu otrzyma w kancelarii żyd. szpitala Skawieńska 8.

Fiasko konferencji rozbrojeniowej z winy Niemiec!

Znamienny artykuł „Times”a

Londyn, 8. 5. (L) W dłuższym artykule wstępnym „Times” zajmuje się obecnym stanem prac konferencji rozbrojeniowej i stwierdza, odpowiedzialność za fiasko konferencji spadnie wyłącznie na Niemcy, którym na tem widocznie zależy, aby uniemożliwić dalsze wysiłki w dziedzinie rozbrojeniowej. Poprawkami swojemi pragnie rząd niemiecki doszczętnie wypaczyć treść i ducha angielskiego projektu konwencji rozbrojeniowej, który przedtem już zasadniczo przyjął.

Hitler parokrotnie oświadczył, że chce młodzież jedynie usprawnić i nauczyć dyscypliny. Ale jego zastępcy mówią już inaczej

wskazując, że obowiązek służby pracy musi być uzupełniony wyszkoleniem wojskowym. Sytuacja przedstawia się zatem tak, że Niemcy chcą cały naród wyszkolić wojskowo a oprócz tego posiadać armję zawodową, która w granicach określonych jest najlepszą armją zawodową świata. Wobec takiego stanu rzeczy jedynym wyjściem byłoby natychmiast ogłosić fiasko konferencji rozbrojeniowej z winy Niemiec. Nikt Niemcom nie zagraża, ani nikt nie dąży do ich izolacji. Trzeba tylko stwierdzić, że Niemcy same dążą do izolacji.

Jak wyobraża sobie Roosevelt uzdrowienie życia gospodarczego St. Zjednoczonych

Waszygton, 8. 5. (R) Prezydent Roosevelt wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym m. in. omówił cele zmierzające do złagodzenia kryzysu i uzdrowienia stosunków gospodarczych Stanów Zjednoczonych. Roosevelt wskazał, że likwidacja wszystkich niewypłacalnych banków i przedsiębiorstw finansowych oznacza deflację najgorszego rodzaju i prowadzi do straszego zubożenia szerokich warstw narodu amerykańskiego. Celem złagodzenia klęski bezrobocia zamierza on przeprowadzić na wielką skalę zakrojony program robót publicznych. Zamierza on również uregulować czas pracy i wprowadzić stałą skalę zarobków, celem uniemożliwienia w przyszłości nieuczciwym redukcjom płac. Żąda on prowadzenia gospodarki planowej i chce ukrócić samowolę wszystkich spekulantów gospodarczych i finansowych.

4.37, Paryż 21.38. Amsterdam 209 i pół. Kurs funta szterlinga w Zurychu notowano dziś po 17.43 i pół, w Paryżu 85.56. Zwyżka dolara dokonała się niewątpliwie z powodu oświadczenia prezydenta Roosevelta, który wypowiedział się za stabilizacją waluty.

Światowy zapas złota

Paryż, 8. 5. PAT. Światowy zapas złota wynosi obecnie 295.700 milionów franków. Stany Zjednoczone posiadają złota za 99.800 milionów, Francja za 80.400 milionów, Anglja 18.900 milionów, Japonja 5.400 milionów, Niemcy 4.900 milionów zaś inne kraje razem 77.900 milionów franków.

NOWE PREZYDJUM B. W. N.

Bazylea, 8. 5. (R) Rada administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych dokonała dziś wyboru nowego prezydium. Na miejsce ustępującego prezydenta Mac Carraha wybrany został prezydentem B. W. M. dotychczasowy wiceprezes Leon Fraser. Prof. Beneduce (Włochy) i dr. Trip (Holadja) zostali zatwierdzeni na dotychczasowych stanowiskach jako wiceprezesi.

Dolar mocniejszy

Londyn, 8. 5. (L) Na wszystkich giełdach europejskich doznał kurs dolara znacznej poprawy przy tendencji wzrastającej. Także kurs funta był silniejszy.

W Londynie kurs dolara ukształtował się w stosunku 3.99 i pół do funta, podczas gdy przy zamknięciu giełdy w sobotę płacono za funta 4.04 dolara. Zurych notował dziś dolara po

tacyjne: otręby żytnie 9 i jedna czw. do 10. Rzysza bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.18, Nowy Jork 4.36, Belgja 72.07, Włochy 27.35, Berlin 121.80, Wiedeń 73, noty 36.75, Praga 15.42, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 5 Otwarcie: Dillonowska 64. Stabilizacyjna 58. Dolarowa 57. Warszawska 39. Śląska 44. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 74, w Paryżu fr. fr. 1350.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 8. 5. Rublem obracano po kursie 4.96 i pół, dolar osiągnął kurs 7.42

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 5. Zamknięcie: Berlin 110.00, Londyn 139.7 i trzy czw. Paryż 4.66. Szwajcarja 22.75. Włochy 6.20. Holandja 47.30 Tendencja słaba.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 8. 5. Cyna dost. natychm. 15 3/8, termin 15 3/4, cyna natychm. 182 1/8—182 1/4, termin 182—183 1/8, Strata 198 3/4, Banka 197 1/4, ołów natychm. 12 1/16, termin 12 1/16, niesz. natychm. 32 13/16—32 7/8, termin 33—33 1/16, Elektrolit 36 1/2—36 3/4.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 5. 1933 Akeje słabiej. Dolar bez zmian.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 37—38, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 46.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół słabej. Zapotrzebowanie stosunkowo małe. Większość papierów bez notowania. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 3-proc. Poż. Budowlana bez zmian i 4-proc. Prem. Poż. dolarową słabiej. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 99.50 bez notowania. Obroty małe.

Na pogodziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. Podaż silniejsza. Bank Polski płacił za dolara 7.35. W Krakowie dolar gotówkowy 7.35—7.42, czeki bankowo 7.40—7.50 Z innych walut Marka niemiecka gotówka 205—207, wypłata 208—211. Funt szterling 30.20—30.40. Frank szwajcarski 172.20—172.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 5 PAT. Akeje: Bank Polski 72 i pół. Pożyczki: 3-proc. Budowlana 37 i jedna czw., 4-proc. inwestycyjna 100, 5-proc. konwersyjna 43 i pół, 44, 5-proc. kolejowa 36 i trzy czw., 37, 6-proc. dolarowa 50, 4-proc. dolarowa 47 i pół, 47 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 49.38, 49.63, Pożyczki prawie mocne, listy niejedolite.

Dewizy: Belgja 124.45, 124.76, 124.14, Odańsk 174.15, 174.58, 173.72, Londyn 30.18, 30.20, 30.34, 30.04, Nowy Jork 7.50, 7.54, 7.46, Nowy Jork teleg 7.55, 7.59, 7.51, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 172.30, 172.73, 171.97, Włochy 46.30, 47.03, 46.57, Berlin pryw. 210.50, niejedolite.

GIEŁDA POZNANSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1080 ton 18. Ceny orjen-

DZIŚ I CODZIENNIE

pokaz w oknie wystawowym oraz **SPRZEDAŻ DWUSTRONNEGO KRAWATU PATENTOWANEGO „Rekord Cravates”, Kraków, Florjańska 35.**

JAKA BĘDZIE POGODA

Warszawa, 8. 5. PAT. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 9 bm.: Po przejściowym roz pogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od zachodu kraju. Nocą chłodniej. Umiarkowane wiatry południowe, południowo zachodnie i zachodnie.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wolne dusze” i „Buster się żeni”.
APOLLO: „Złote sidła” (Mirjam Hopkins).
ATLANTIC: „Jaka żona, taka noc” (Lili Damita) oraz „Sewastopol” (M. Hopkins i G. Baneroff).
DOM ZOLNIERZA: „Widmo Luwru” (Rece Navarre).
PROMIEN: „Mata Hari” (Greta Garbo, Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Splew — calus — dziewczyna”.
SZTUKA: „Biała odaliska” (Don Jose Mojica).
WANDA: „Jego eksceleńcja subjekt”.
UCIECHA: „Pod Twoją Obroną”.

Zwycięski lot polski przez Atlantyk południowy

Kapitan Skarżyński odbył szczęśliwie lot Afryka—Brazylia na samolocie turystycznym

(:) Dakar. (Senegal, Afryka połudn.) 8. 5. PAT. Kapitan Stanisław Skarżyński 7 bm., o godz. 23 według czasu Greenwich wystartował z St. Louis w Senegalu do lotu nad południowym Atlantykiem. Odległość między Dakarem a najbliższym punktem Południowej Ameryki w linii prostej wynosi przeszło 3.000 km. Najwcześniej więc wiadomość o lądowaniu lotnika polskiego w Ameryce południowej może być nadana dziś o godz. 20-ej.

Aparat, na którym odbywa lot kpt. Skarżyński RWD 5 rozwiła szybkość 170 km na godzinę. Zasięg aparatu jest bardzo znaczny. Wobec tego według wszelkiego prawdopodobieństwa kpt. Skarżyński będzie mógł wylądować nie w Natalu, gdzie warunki lądowania są niekorzystne, lecz bardziej na południe, prawdopodobnie w miejscowości Bahia, również w Brazylii, 900 km na południe od Natalu.

Nel zabierając z sobą mechanika, kpt. Skarżyński mógł zwiększyć znacznie zapas benzyny, dzięki czemu będzie mógł lecieć dłużej prawie o 4 godziny.

Samolot, na którym odbywa lot kpt. Skarżyński jest wypróbowanym aparatem sportowym RWD 5 konstrukcji inż. Rogalskiego, Drzewieckiego i ś.p. Wigury. Waga samolotu 450 kg.

Lot ponad Południowym Atlantykiem na samolocie typu turystycznego jest wyczynem sportowym o światowym znaczeniu. Dotychczas tylko jeden lotnik przeleciał ponad Atlantykiem południowym na aparacie turystycznym. Jest nim lotnik angielski Mollyson.

Aparat kpt. Skarżyńskiego jest wyposażony w najnowsze przyrządy do lotu w dzień, w noc i w mgłę. Jeżeli wylądowanie nastąpi w miejscowości, posiadającej telegraf czynny w nocy, wiadomość o wylądowaniu mogłaby nadejść do Warszawy jutro rano, zważywszy, że miejscowa stacja telegraficzna musiałaby przekazać wiadomość o lądowaniu do transatlantycznej stacji radiowej.

Zwycięstwo!

(:) Londyn. 8. 5. PAT-Radio. Z Buenos Aires

donoszą, że dzisiaj o godzinie 16.30 według czasu Greenwich wylądował w Natalu kapitan-pilot Skarżyński.

W ten sposób kapitan Skarżyński dokonał szczęśliwie przelotu nad południowym Atlantykiem.

Kapitan Skarżyński leci dalej!

Londyn, 8. 5. PAT-Radjo. Agencja Reutersa donosi z Buenos Aires, że kapitan Skarżyński który o godzinie 16.30 przeleciał nad Natalem, nie wylądował na tamtejszym lotnisku, ale okrążywszy miasto, kontynuuje swój brawurowy lot w kierunku południowym.

Jeśli nie starczy kpt. Skarżyńskiemu benzyny, by dotrzeć do Rio Janeiro, wylądaje on w Bahii, gdzie znajduje się dogone lotnisko.

Na podstawie dokonanych obliczeń, kapitan Skarżyński pobili rekord ustalony przez Mollysona.

Londyn, 8. 5. Kapitan Skarżyński wylądował w Maceio nad Pld. Atlantykiem, 460 km na południe od Natalu.

Pogrom lokalu klubu urzędników konsulatu sowieckiego w Hamburgu

Moskwa, 8. 5. PAT. W Moskwie otrzymano wiadomość o pogromie, dokonany przez policję niemiecką i oddziały szturmowe w klubie urzędników sowieckich w Hamburgu. — Późną nocą wylamano drzwi i aresztowano obecnych tam urzędników konsulatu sowieckiej misji handlowej. Oświadczone im, że będą niezwłocznie rozstrzelani, przyczem grożono rewolwerami.

Podczas niezwykle brutalnej rewizji poniszczone meble, wielu urzędników okradziono,

skonfiskowano maszyny do pisania i aparat kinowy i radiowy oraz podarto portrety Lenina i Stalina.

Po proteście konsula sowieckiego władze niemieckie wyraziły ubolewanie. W Moskwie panuje zrozumiałe oburzenie. W związku z intrygami Rosenberga, bawiącego w Londynie oraz pogromem w Hamburgu ton prasy sowieckiej wobec ratyfikacji protokołu o przedłużeniu traktatu berlińskiego staje się coraz bardziej nieufny.

Prezydent Banku Rzeszy Schacht zaproszony na demonstrację antyhitlerowską

(:) Nowy Jork. 8. 5. PAT. Kongres Żydowsko-Amerykański wysłał do prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta, bawiącego obecnie w Nowym Jorku i Waszyngtonie zaproszenie, by pokutrze zasiadł na estradzie honorowej podczas

antyhitlerowskiej manifestacji w Nowym Jorku, aby mógł przekonać się o solidarności pomiędzy ludnością Stanów Zjednoczonych bez różnicy wyznań wobec prześladowań Żydów w Niemczech.

Kowa ofensywa japońska

Londyn, 8. 5. (L) Wojska japońskie w Chinach północnych podjęły dziś na południe od „Wielkiego muru” nową ofensywę. Z japońskich kół oficjalnych wskazują, że ofensywa ma na celu wyparcie wojsk chińskich z prawego brzegu rzeki Luan. Wojska japońskie nie będą jednakże podążały na Pekin i Tientsin, ponieważ Japonia nie chce doprowadzić do konfliktu z innymi mocarstwami.

Wulkan samobójców

Tokio, 8. 5. PAT. Dzisiaj popelnila tu samobójstwo znana piękność tokijska Isaet, która rzuciła się do krateru wulkanu Oszima. Jest to już szóste z rzędu tego rodzaju samobójstwo w ciągu ubiegłego tygodnia. Liczba desperatów, którzy w ostatnich czasach rzucili się do tego wulkanu w celach samobójczych przekroczyła już 30 osób.

(:) Lwów. 8. 5. PAT. Dzisiaj przedpołudniem odbył się pogrzeb dra Bronisława Gubrynowi-

Puhar Davisa

Bruksela, 8. 5. PAT. W Brukseli rozpoczął się mecz o puhar Davisa między Austrią a Belgią. Pierwszego dnia odbyło się jedno spotkanie w grze pojedynczej, w którym Artens (Austria) pokonał Bormana. Drugie spotkanie z powodu deszczu odbyło się dopiero następnego dnia. Matejka wygrał z Lacroix. Dotychczasowy wynik 2:0 dla Austrii.

Berlin, 8. 5. PAT. W Kopenhadze rozpoczęły się rozgrywki o puhar Davisa między Danią a Irlandią. Pierwszego dnia obie drużyny zrykały po jednym zwycięstwie. Stan meczu 1:1.

Budapeszt, 8. 5. PAT. Mecz o puhar Davisa między drużynami Węgry o puhar Davisa zakończył się ostatecznie zwycięstwem Japonii 5:0.

cza, profesora polonistyki uniwersytetu warszawskiego, członka Polskiej Akademii Umiejętności, założyciela, prezesa i członka wielu towarzystw naukowych i kulturalnych, który zmarł we Lwowie dnia 6 maja.

Wystawa „Wszystko dla Pani” w Krakowie — Rajska 12

(:) Znana z ruchliwości i inicjatywy Liga Propagandy Wytwórczości Krajo- wój w Krakowie, otwiera w dniu 9 maja br. wystawę pod hasłem „WSZYSTKO DLA PANI”.

Praca Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej zasługuje obecnie na jaknajścisłe poparcie zarówno w sferach wystawców, jak i publiczności, gdyż Liga ta pragnie żywym pokazem udowodnić krajową zdolność produkcyjną w zakresie, stanowiącym zainteresowanie naszych Pań. Akcja Ligi skierowana jest na uprzytomnienie konieczności zwolnienia się od zbędnego importu i wiąże się z uzasadnionym zarówno gospodarczo, jak i społecznie bojkotem towarów pochodzenia niemieckiego.

Ekspozycja obejmować będą na wystawie wszelkie działy zainteresowań kobiecych, a więc tekstylija, gotową konfekcję, modniarstwo, galanterię, wszelkiego rodzaju artykuły sportowe i modne, trykotaże, obuwie luksusowe, koronki, kosmetykę, perfumeryj i pociągający przegląd jeszcze niestawionych ekspozatów, zdumiewa ilością, znakomitą jakością i wytrawną elegancją.

Należy wyrazić przekonanie, że tego rodzaju propaganda jest rzeczywiście skuteczna i może sprowadzić publiczność na drogę poznania produkcji krajowej oraz wyzbycia się snobizmu zakupywania wszystkiego, co znajduje się na wystawach, jako towar zagraniczny.

Dzisiaj hasłem nabywców powinno być wyłączenie

„KUPUJ TOWAR KRAJOWY”

Krakowska Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej ma już swoje ustalone imię, jako inicjatorka udanych wystaw.

Straszna śmierć kolejarza

(:) (rg) Wczoraj popołudniu tor kolejowy na Łobzowie był widownią strasznego wypadku, którego ofiarą padł młody kolejarz. Pod przejeżdżający pociąg rzucił się 22-letni Jan Florczyk. Pędzący pociąg zmasakrował zupełnie zwłoki samobójcy. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

HERBATA: mieszanka królewska elepke aromatyczne. Cena 21 26.-kg
M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44.

ZDROJOWISKA

KTÓRA lepsza rodzina żyd., wyjeżdżając na wieś, zechciałaby zabrać czternastoletniego studenta gimnazjum niemieckiego. Wymagana konwersacja polska. — Zgłoszenia pod „Ścisły doзор”, Springer, Agena gazet, Bielsko. 1368g

RÓŻNE

ZASTRZEGAM, że za wszelkie długi mej żony Józefy Gawronowej nie odpowiadam: Marian Gawron, Słotwina, Brzesko. 1367g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok, na nazwisko Dawid Tahler, Frysztak. 1150

Maszyny do pisania

Wielki wybór — wszystkie systemy. — Ceny rekordowo niskie. Max Löwenstein, Kraków Zwierzyniecka 8. Tel. 162-50.



DAMSKIE PYJAMY plażowe i do spania, oraz **SUKNIE SPORTOWE** dla Pań i młodych Panienek, z najprzedniejszego płótna lnianego, zamawiać można w pracowni „Ogniisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

SPRZEDAŻ

PERSKIE DYWANY — dużo prawdziwych okazów, sprzedaje Blüthbaum, Kraków, Potockiego 12. 2918kr

„**DYWAN**”, Kraków-Podgórze, Kingi 9, zawiadania o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów rzeczywistych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

Z POWODU wyjazdu sprzedam pracownię fabrykatu. Zgłoszenia pod „1000 dol.” Biuro Statystera, Rynek 8. 2975kr

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazy. Mód „Diana” poleca cię gankie, szykowne kapelusze po 7 zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żądań po 2 zł. 250. Uwaga! adres: Kraków, Węgłowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

SZCZAWNICA

PENSJONAT I WILLE

KRUMHOLZÓW

polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwinna, na żądanie jarska wedle wskazań lekarza. Jazz, telefon, fortepian, radio, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancinowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opieką.

RABKA

Pierwszorzędny, komfortowy Pensjonat „Swit” telef. 18, pod zarządem **Henryka Becka**. Po gruntownym odrestaurowaniu został już otwarty. — Kąpiele mineralne we willi. Centrum elity żydowskiej Zgłoszenia do 15 maja. **Kraków, Dietla 21 telef. 113-83**

Walne Zgromadzenie

Kasy Spółdzielni Pożyczkowej w Łańcucie.

odbędzie się dnia 28 maja 1933. o godz. 3-ciej popołudniu, we własnym lokalu. Porządek dzienny: Zagalenie i wybór przewodniczącego i sekretarza. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu. Zatwierdzenie bilansu rachunków zysków i strat. Udzielenie Zarządowi absolutorium. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni za rok 1933. Wniosk i interpelacje. Walne Zgromadzenie odbędzie się punktualnie i bezwzględnie na ilość obecnych członków. **ZARZĄD.**

POSAD POSZUKUJĄ

PIELEGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną, pierwszorzędne referencje — pielęgnię chorych — położnicę — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Ścisła” do Adm. „N. Dziennika”. 1257g

POSADY jako gospodyni lub do towarzystwa gdziekolwiek bądź poszukuje inteligentna, gospodarna pani. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Czerwiec” 1366g

ZA WIKT i dach nad głową przyjmie jakiegokolwiek zatrudnienie w sklepie, biurze lub magazynie 20-letni uchodzący. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika” dla „Bezdomnego”. 438bp

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe i zł. — Starowiślna 12, m. 18 lewa oficyna. 1375k

WOLNE POSADY

ZDOLNE modniarki i praktykantki poszukiwane natychmiast. — Zgłoszenia w środę od godz. 5—9 popoł. Starowiślna 4, parter lewy. 2976kr

LOKALE

2 POKOJE DUŻE z łyżą, 2 przedpokoje, komfort, ul. Florjańska, I. piętro front, nadające się na lokal przemysłowy, biuro dla adwokata, lub lekarza, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w firmie Rekord Cravates, Kraków, Florjańska 35. 1369g

POKÓJ z łazienką, ciuchy, dla 1—2 osób, od 15 maja do wynajęcia: Jasna 4, m. 6. 2969kr

DO WYNAJECIA 2, 3, 4 pokoje z kuchnią, nadbudówka, Kraków, Poselska 17. 2970kr

Dla Pań najnowsze kapelusze!

Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**

Br. PERLBERGERÓWNY

Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.

Wykonanie pierwszorzędne i szybkie. Przeróbki wedle najnowszych żądań po zł 2-50

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika” wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika”, na których adnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

- 1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK” W ZAKOPANEM.
- 1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT” W RABCE.
- 1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA” I „ARKADJA” W SZCZAWNICY
- 1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA” W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika”, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kuponów te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik” I. Konkurs letni, Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przysłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odcinkach rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w udyńku „Nowego Dziennika”, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notariusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie zł. 500. kwartal. zł. 1800
w Krakowie z dostawą do domu „ 500 „ 1900
Na prowincję z przesyłką pocztową „ 500 „ 1800
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 1000 „ 2000
„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni przerw

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona z tekstem i nadesłaniem ma 8 łamów po 74 milim. — Strona z tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów
CENY w słotych: 1. strona 125. — Tekst 1. — Nadesłane 075. — Za tekstem 025. — Drobne od słowa 020. Dla poszukujących pracy 010. — Gratulacje 1250. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redakcja odpowiedzialna: Zysfryd Mossa. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.